

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-50
z dostawą do domu . . . zł. 5-80

Słowo Polskie

Wydawane codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzyklastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Republika Czeskosłowacka.

28 października 1918 — 28 paźdz. 1928.

Dziesięć lat dziś upływa od obwołania w Pradze wolnej Republiki Czeskosłowackiej. Bratni sąsiedni naród obchodzi dziesięciolecie swego niepodległego bytu państwowego. Od Szumawy po granice sprzymierzonej Rumunii, od Sudetów i Tajr po Dunaj świeci się jubileusz wolności narodu, który wolność tę zdobył dziesiątkami lat mozolnej pracy i krwawym znojem na polach bitew, który na wolność tę w pełni zasłużył i który umiał chlubny z niej zrobić użytek.

Czesi i Słowacy dumni być mogą z jubileuszu swego państwa. Minione dziesięciolecie, okres konsolidacji i twórczej pracy państwowej, wykazuje rezultaty wprost zdumiewające. Zdobyte poważnej sytuacji w polityce międzynarodowej, znakomity rozwój gospodarczy i społeczny, podniesienie stanu oświaty i bogactwo kultury narodowej, wyrównanie stosunków narodowo-światowych — to wszystko usprawiedliwia dumę napawać może każdego Czesosłowaka. A to nie tylko Czecha i Słowaka, ale i każdy bezstronnie sądzący Niemiec, czy Węgier, obywatel czechosłowacki, jeśli odnosi się lojalnie do państwa, w którym żyje, ocenić musi należycie ogrom pracy wykonawczej dla dobra całej ludności.

Dumni być mogą ze swego dzieła i równicy nawy państwowej Czesosłowacji z sędziwym prezydentem T. G. Masarykiem na czele. Konsolidacja i do broby w państwie dowodzą, że posiada ono zdolnych polityków darzonych przez ludność zaufaniem. Dla rozwoju i postępu z poszczególnymi rządami i parlamentem współpracowało społeczeństwo, dając zwłaszcza w pierwszych latach niepodległego bytu republiki dowody wielkiego patriotyzmu i karności.

Przed dziesięciu laty wydała dojrzale owoc praca niepodległościowa prowadzona z ogromnym wysiłkiem w kraju i zagranicą. Dla pracy w kraju zasłużyli się politycy wszystkich niemal kierunków, czy narodowi demokraci dr. Kramarz i dr. Raszin, czy też nar. socjalista dr. Kłofacz, których nie zlamaly ani najbezwzględniejsze prześladowania austriackie. Zasługi kierowników akcji zagranicznej prof. T. G. Masaryka, dra Ed. Benesza i gen. M. R. Stefánika są powszechnie, i u nas, znane. Dnia 28 października 1918 przedstawiciele Rady Narodowej („Narodni Vybor“) ogłosili wolę narodu: zerwanie wszelkich węzłów z dynastją habsburską i utworzenie wolnego demokratycznego państwa Czechów i Słowaków na podstawie prawa samostanowienia narodów. Prof. Masaryk wydał manifest niepodległości już dziesięć dni przedtem w Waszyngtonie 18 października.

W dwa dni później zebrał się w naturalnem środowisku słowackim w Tatrzanskim św. Marcinie reprezentanci Słowaków i pod przewodnictwem M. Duli uchwalili odłączenie się ziemi słowackiej od Węgier i połączenie z Czechami dla utworzenia wspólnego państwa. Deklaracja Słowaków, powo-

lująca się na prawo samostanowienia narodów, podkreśliła językową, historyczną i kulturalną wspólność czechosłowacką.

Wspomnienie Białej Góry oraz uciśku węgierskiego zapadło w cień. Zwyciężyła wola narodu, który przysięgał walkę aż do zwycięstwa i umiał w walce tej wytrwać.

Oto słowa tej przysięgi rewolucyjnej: „...wobec tradycji przodków naszych, przed oczyma wskrzeszonego narodu i nad grobami poległych, potężną jednością dusz naszych przysięgamy na przyszłość całą: zostaniemy tu na miejscu naszym! Wierni pracy, wytrwali w boju i w cierpieniu, wytrwali aż do grobu — wytrwamy!...“

Pozdrowiony bądź narodzie czechosłowacki! Bądź latoroślą rosnącą, niech nadejdzie czas Twój!

Rosnij i rozkwitaj wolny na ziemiach

swych i wśród wolnej braterskiej rodziny narodów świata — dla szczęścia swego i ku dobru przyszłej wolnej ludzkości!“

Naród przysięgi dotrzymał. Państwowy jubileusz czechosłowacki jest triumfem zdolności i pracy Czechów i Słowaków.

A dzień jubileuszu tego jest dniem radosnym nie tylko dla Czechosłowacji, ale i dla wszystkich Słowian.

Naród polski łączy się z narodem czechosłowackim bratnim uczuciem. Wyraża uznanie i radość z pracy przez niego dokonanej i życzy mu dalszego świetnego rozkwitu, który leży równie i w interesie polskim i całej Słowiańszczyzny, dla zbliżenia się wzajemnego.

Niech żyje Czechosłowacja! — At żyje Československo!

Henryk Batowski.

Straszna katastrofa w Rumunii.

Bukareszt, 26 października. (PAT). Dziś o godzinie 2'30 w nocy wydarzyła się na stacji Rekea w pobliżu Latins strasza katastrofa kolejowa. Pociąg pociąg zjadający z Bukaresztu zderzył się z drugim pociągiem pociągiem idącym z Szwajcarii. Sześć wagonów zupełnie rozbitych. Wskutek katastrofy 25 osób poniosło śmierć, 45 zaś jest ciężko rannych. Po przybyciu drużyny ratowniczych rannych odwieziono do szpitala w Bukareszcie. Bliższych szczegółów katastrofy narazie brak.

Bukareszt, 26 października. (PAT). Jak urzędowo stwierdzono, winę zderzenia się specjalnego pociągu osobo-

wego ponosi urzędnik ruchu i zwrotniczy. Obydwaj zbiegli. Obie lokomotywy uległy doszczętnemu zniszczeniu, tak również 5 wagonów. Do tej pory znaleziono 27 trupów i 40 rannych. Między zabitymi znajduje się włoski inżynier Rocca z żoną i córką. Wszyscy inni, to przeważnie robotnicy i uczniowie. Widok miejsca katastrofy jest straszny. Zabitych wydobywa się z pod rozbitych szkieletów. Z kilku stacji nadeszła pomoc. Wielu lekarzy przybyło na miejsce nieszczęśliwego wypadku i udzielają pierwszej pomocy rannym. Na wzmiątkowanej linii ruch został wstrzymany i przeniesiony na linię boczną.

Narady monarchistów rosyjskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (G). Z Berlina donoszą: Przebywa tu od kilku dni wielki książę Cyryl, który odbył szereg konferencji z przedstawicielami monarchistów rosyjskich. W na radach tych, których głównym przedmiotem jest połączenie organizacji monarchistycznych, brał czynny udział b. premier rosyjski Trepow. Wielką sensacją wśród kół emigracji rosyjskiej wywołała dłuższa narada wielkiego ks. Cyryla z byłym atamanem Ukrainy generałem Skoropadskim. W kołach zbliżonych do wielkiego ks. Cyryla utrzy-

muja, że Skoropadski ostatecznie uznał zwierzchnią władzę wielkiego ks. Cyryla nad autonomiczną Ukrainą. Na mocy osiągniętego porozumienia Ukraina ma wejść w skład państwa rosyjskiego, jako wielkie księstwo kijowskie z hetmanem Skoropadskim na tronie. Jest rzeczą znaną, że na ostateczną decyzję w tej sprawie wpłynęły koła niemiecko-narodowe, grupujące się dokoła Hugenerga. Kołom tym zależy na utrzymaniu wielkiej Rosji, której istnienie ma wielkie znaczenie gospodarcze i polityczne dla Niemiec.

Sensacyjne zmiany w czerwonej armji

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (G). Donoszą z Moskwy: Rewolucyjna rada wojenna ZSSR, ogłasza rozkaz podpisany przez Unschlichta, który przynosi cały szereg zmian personalnych w korpusie dowódców armji czerwonej. Ogólną uwagę zwraca fakt zwolnienia ze stanowiska byłego intendent armji czerwonej i osobistego przyjaciela Trockiego byłego marynarza Dybenki, który mianowany został dowódcą okręgu wojskowego w Azji Środkowej. Nominacja jego do Azji

Środkowej jest równoznaczną z zestąpieniem. Inne przeniesienia dotyczą szefa sztabu generała Bugaczewa, naczelnika Akademii wojennej Szyłowskiego, szefów sztabów okręgu moskiewskiego, białoruskiego i t. d. Zmiany te pozostają w związku z ujawnionym ostatecznie w partii i wzmagającym się w armji prądem prawicowo-umiarkowanym, żądającym jak wiadomo całkowitej zmiany polityki rządu sowieckiego.

MAKUCHY SŁONECZNIKOWE

(45-43 proc. proteiny gwar.)

Makuchy lniane
z dostawą natychmiastową w partjach całowagon. lub drobnych z magazynu.

Mączka miękka
krajowa i zagraniczna

OTRĘBY PSZENNE I ŻYTNE

Kupujemy po najkorzystniejszych cenach

Wytłoki buraczane

Tadeusz WASUNG i SKA

Lwów, Chorążczyzna 18. Tel. 8-33.

Z DNIA.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 26 października. (AW.) Prezydent Rzplitej przyjął dziś na dłuższej audjencji b. członka misji prof. Kemmerera p. Wallace Clarke'a, który interesuje się specjalnie przemysłem górnośląskim. O godz. 12-tej w południe P. Prezydent przyjął szefa Departamentu Sprawiedliwości w MSWojsk. gen. Dańca w sprawie ulaskawienia i darowania kary całemu szeregowi skazanych przez sądy wojskowe osób wojskowych.

Warszawa, 26 października. (AW.) Dziś o godz. 12-tej w południe pierwszy poseł Peru w Polsce p. Oskar Barros wręczy swe listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzplitej podczas uroczystej audjencji na Zamku.

PULK. SŁAWEK NA ZAMKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (zo). Prezes klubu Bezpartyjnego Bloku pulk. Sławek był przyjęty wczoraj przez Prezydenta Rzplitej, dziś zaś przez marszałka Sejmu p. Daszyńskiego. Odbyły narady są w związku z rozpoczęciem się sesją budżetu.

PREMIER BARTEL.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (G). P. Premier Bartel udał się dziś rano do Belwederu i odbył dłuższą konferencję z marszałkiem Piłsudskim. Następnie p. Premier był przyjęty na Zamku.

PRZESUNIĘCIA PERSONALNE W ARMJI.

Warszawa, 26 października. (AW.) W przyszłym tygodniu ukaże się „Dziennik Personalny MSWojsk.“ Według przypuszczeń zawierać on będzie dużo przesunięć personalnych na stanowiskach wojskowych, tudzież odkomenderowań do służby cywilnej. Według pogłosek do MSZagr. odkomenderowani zostaną pulk. Schätzel i ppłk. Beck.

ZNIZKI KOLEJOWE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Warszawa, 26 października. (PAT.) Ministerstwo Komunikacji udzieliło młodzi szkolnej ulg taryfowych na kolejach w czasie najbliższych ferji WW. Świętych, to znaczy od 1 do 4 listopada. Z ulg tych korzystać może młodzież szkolna już we środę 31 października br. po lekcjach szkolnych.

Wielka sensacja światowa! **Bernard Goetzke** w dramacie cyrkowym w 10 akt. p. t. **„CYRK ROYAL”**
Nadto: Otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie.

**KINO
„LEW”**

Wkrótce **DZIKUSKA** według powieści **IRENY ZARZYCKIEJ**
W głównej roli:
MARJA MALICKA i ZBIGNIEW SAWAN.

LONDYN—GDYNIA.

Londyn, 26 października. (AW.) Bawił tu ostatnio parę dni dyrektor Dep. Morskiego polskiego min. przemysłu i handlu p. Nosowicz. Pobyt jego związany był z rokowaniami o ustanowienie bezpośredniej linii okrętowej między Londynem a Gdynią.

Z OKAZJI 10-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI.

Poznań, 26 października. (AW.) Młodzież gimnazjalna m. Poznania postanowiła uczcić 10-lecie niepodległości Polski trwałym pomnikiem wzniesionym z darów pieniężnych. W tym celu zawiązał się komitet międzyszkolny, który wydał odezwę do szkół poznańskich. Młodzież zamierza zebrać co najmniej 30.000 zł. i wybudować ochronkę dla dzieci w wieku przedszkolnym im. Bernarda Chrzanowskiego, pierwszego kuratora poznańskiego i wielkiego działacza narodowego w dobie naszej niewoli. Tablica pamiątkowa umieszczona w budynku miałaby głosić, jak odczuła młodzież dziesięciolecie wolności Ojczyzny.

Wilno, 26 października. (AW.) W Żurawie pow. święciańskiego, gdzie się urodził Józef Piłsudski, społeczeństwo funduje szkołę powszechną ku uczczeniu 10-lecia niepodległości Polski.

PROJEKT USTAWY GÓRNICZEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (zo). Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt ustawy górniczej, który będzie uzgodniony z zainteresowanymi instytucjami, a następnie wniesiony do Sejmu.

Niezawodne w paleniu
ŚWIECE I ŚWIATEŁKA GROBOWE
poleca Fabryka świec kość. i stoł. „MILKA”
J. K. GÓRSKI Lwów, Szewcenki L. 1. tel. 15-84.
Na opakowaniu, uważać proszę na firmę i znak ochronny. t 9779

KOEPPENICKJADA.

Berlin, 26 października. (PAT). Sensacyjna rzekomo afra szpiegowska na Górnym Śląsku, o której doniosły wczorajsze dzienniki berlińskie, została wyjaśniona w sposób nieoczekiwany. Wieczorne wydanie Hugenbergowskiego „Der Tag” donosi, dzisiaj, iż cała afra okazała się koeppenickjadą. Obaj żołnierze, podejrzani o szpiegostwo, którzy popełnili w chwili ich aresztowania samobójstwo, okradli swego komendanta i w jego uniformach jako rzekomi kapitanowie udali się z Wrocławia do miasteczka Bukowiny na granicy polskiej, tam jednakże zostali poznani i dlatego zmuszeni byli się ukrywać.

Dziennik stwierdza, że pod całą tą tragicznie zakończoną awanturą eskapadą obu żołnierzy ukrywała się jakaś afra erotyczna, która skłoniła tych żołnierzy do nieprawego wystąpienia w mundurach oficerskich.

POGODA NIE SPRZYJA „ZEPPELINOWI”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (G). Donoszą z Nowego Jorku: Lot okrzynny sterowca „Graf Zeppelin” po Stanach Zjednoczonych musi być odłożony z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych. Jest rzeczą możliwą, że zamierzony lot wogóle się nie uda, i że sterowiec wyruszy w drogę powrotną do Niemiec.

Brylantowi grozi detronizacja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (G). „United Press” podaje z Johensbergu, południowej Afryki, iż brylantom grozi bardzo poważne niebezpieczeństwo zrzucenia z tronu króla drogich kamieni. Odkryto bowiem w południowej Afryce nowe niezwykle obfite pole diamentowe. Rząd postanowił przeciwdziałać krachowi, grożącemu handlowi brylantami przez zamknięcie i niedopuszczenie do eksploatacji nowo odkrytych pól. Obszar 25 km. kw. zamknięto zasiekami i obstawiono strażami. O kolosalnej

ilości brylantów na tych polach świadczy fakt, że na nieznacznej przestrzeni w przeciągu krótkiego czasu znaleziono diamenty wartości 250 milj. zł.

Berlin, 26 października. (AW.) Trzy razy w tygodniu ląduje w Kapsztadzie samolot, który przywozi transport diamentów wartości 250 tys. funt. Diamenty te pochodzą z tajemniczego nowo odkrytego pola w głębi kraju. Syndykat diamentowy nie rzuci ich na rynek, aby uniknąć nagłego spadku.

—○—

Porozumienie japońsko-chińskie.

Wiedeń, 26 października. (PAT.) „United Press” donosi z Tokio, że rokowania delegata rządu japońskiego gen. Yada z chińskim ministrem spraw zagranicznych Wangem w Nankinie do-

prowadziły ostatecznie do porozumienia we wszystkich prawie kwestiach aktualnych pomiędzy Japonią i Chinami szczególnie zaś w sprawie afery w Nankinie i starcia w Tsi Nan Fu.

Narady rządu niemieckiego w sprawie reparacji.

Berlin, 26 października. (PAT.) Gabinet Rzeszy odbył dziś po południu posiedzenie, na którym kanclerz Mueller i minister finansów Rzeszy dr. Hilferding składali obszernie sprawozdania z rozmów odbytych z agentem reparacyjnym Pankrem Gilbertem. Informacje przedłożone gabinetowi obejmują sprawozdanie z rozmów, jakie Parker Gilbert odbył w Paryżu, Londynie i Brukseli co do stanowiska rządów francuskiego, angielskiego i belgijskiego w kwestii reparacyjnej.

Berlin, 26 października. (PAT). Półurzędowy komunikat o dzisiejszym posiedzeniu Rady gabinetowej stwierdza, że rząd niemiecki postanowił podjąć konieczne kroki zmierzające do zwolnienia niezależnej komisji rzeczoznawców, mającej doprowadzić do ostatecznego i całkowitego uregulowania kwestii reparacyjnej wspólnie z innymi zainteresowanymi rządami. Informacje z kół półurzędowych, komentujące wspomniany komunikat, podkreślają, że dzisiejsze obrady gabinetu nie wy-

toczyły strony merytorycznej problemu reparacyjnego, lecz tylko kwestię techniczną dalszego rozwoju tego problemu. Informacje te podkreślają w dalszym ciągu, że konferencja reparacyjna zgodnie z uchwałą gabinetu zostanie zwołana po dojściu do porozumienia między rządem niemieckim a innymi zainteresowanymi rządami. Rząd niemiecki prowadzi już obecnie rokowania z rządami mocarstw zainteresowanych w sprawie oznaczenia czasu i miejsca oraz wyboru rzeczoznawców, jak również zakresu obrad konferencji. W procedurze obrad konferencji zachowana będzie prawdopodobnie ścisła analogia z konferencją, która ustaliła plan Davesa. Strona niemiecka przywiązuje wagę do tego, aby w konferencji reparacyjnej brali udział rzeczoznawcy niezależni. Koła berlińskie liczą się z tem, iż przygotowania do konferencji potrwać krótko i że odbędzie się ona jeszcze w listopadzie, a najpóźniej z końcem grudnia br.

—○—

Antypolska manifestacja w Berlinie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (zo) Z Berlina donoszą, że odbył się tam zjazd Niemców z Poznania i Pomorza, na którym wygłoszono szereg skandalicznych przemówień antypolskich. — M. in. były burmistrz Poznania Mitlaff wypowiedział nadzieję, że „wkrótce szkody, które traktat wersalski wyrządził Niemcom będą naprawione w

ten sposób, iż Poznańskie i Pomorze powróci do macierzy”. W depeszy hołdowniczej wysłanej do Hindenburga zjazd wypowiedział nadzieję, że „oderwane” prowincje niemieckie na wschodzie wkrótce będą przyłączone do Rzeszy. W zjeździe brało udział szereg dygnitarzy Prus Wschodnich.

—○—

Strajk robotników transportowych.

Gdynia, 26-go października. (AW). Strajk marynarzy w Tow. „Żegluga Polska” zakończył się dziś powrotem strajkujących do pracy. Pertraktacje w sprawie pozostałych marynarzy, którzy wytrwali w strajku trwają. Równocześnie ma się już ku końcowi strajk robotników transportowych. Całą noc i dzień dzisiejszy trwały prace przeładunkowe w porcie. Przebieg ruchu strajkowego był zupełnie spokojny. W dniu jutrzejszym spodziewają się tu ostatecznej likwidacji strajku.

Gdynia, 26-go października. (AW). Strajk nie został jeszcze dotychczas zakończony, jedynie marynarze Tow.

Żegluga Polska zgłosili się do pracy, ponieważ pertraktacje dały wynik pozytywny. Ruch transportowy jednak w dalszym ciągu nie funkcjonuje w całej pełni. W Gdyni rozeszła się pogłoska, że przybyć ma tu premier Bartel celem rozejrzenia się w sytuacji strajkowej.

Warszawa, 26 października. (AW). Główny Inspektor Pracy p. Klott, wyznaczony na jutro w Gdyni konferencję porozumiewawczą między strajkującymi jeszcze robotnikami transportowymi, a pracodawcami. Konferencję prowadzić będzie inspektor XI. okręgu (Gdynia).

—○—

NIEMA REWOLUCJI W AFGANISTANIE.

Moskwa, 26 października. (PAT.) „Izwestia” ogłaszają dementi poselstwa Afganistanu w Moskwie, które oświadcza kategorycznie, że wiadomości rozszerzane ostatnio o rzekomych zamieszkach w Afganistanie z powodu reform wprowadzanych przez króla Aman Ułaha, nie odpowiadają zupełnie rzeczywistości.

KATASTROFY TRAMWAJOWE WE WIEDNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (G). Jak już donosiliśmy wczoraj wydarzyły się we Wiedniu 2 katastrofy tramwajowe, skutkiem których 21 osób odniosło rany. Jedna katastrofa miała miejsce na skrzyżowaniu Langeasse i Alzerstrasse. Wywołał ją pędzący z dużą szybkością tramwaj, który nie zatrzymawszy się na przystanku wpadł na szereg samochodów czekających na wolny przejazd. W tej samej chwili nadjechały z przeciwnych stron trzy wozy tramwajowe. Nastąpiło zderzenie wskutek którego 13 osób odniosło rany. Poseł polski we Wiedniu p. Bader opowiada dziś w „Neue Presse” następujące szczegóły o tym wypadku: Na Langeasse, gdy nagle usłyszałem za sobą wielki krzyk i otrzymałem silne pchnięcie, dopiero po opuszczeniu samochodu zorientowałem się, że zderzyły się trzy tramwaje, uderzając o mój samochód. Jedynie tej okoliczności, że samochód stał skośnie do szyn tramwajowych, moge zawdzięczać, że wyszedłem z katastrofy cało, a samochód doznał dość silnego uszkodzenia z tyłu i złamania osi.

Druga katastrofa miała miejsce na ulicy Margaretengürtel, gdzie wskutek złego funkcjonowania hamulców wóz tramwajowy najechał na tramwaje stojące na przystanku. W wypadku tym 6 osób odniosło rany.

PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW NA LITWIE.

Wilno, 26 października. (AW.) Z Kowna donoszą, że władze litewskie aresztowały w Roszynie 2 Polaków Władysława Żyglińskiego i Filipa Szarkowskiego, posądzonych o „szpiegostwo na rzecz Polski”. Obu wywieziono do Kowna.

Wilno, 26 października. (AW.) Z Kowna donoszą, że dnia 24 bm. w miasteczku Orany na Litwie, niewysłuchani dotychczas sprawy podłożyli ogień pod budynek szkoły polskiej. Akcja ratunkowa, w której brali udział mieszkańcy miasteczka zdołała unieść ośmić pożar. Zachodzi poważne podejrzenie, że ogień podłożyli członkowie organizacji litewskiej „Żelaznego wilka”.

ROKOWANIA O POŻYCZKĘ DLA SHS. ODROZONE.

Wiedeń, 26 października. (PAT.) Dzienniki dowiadują się z Paryża, że rokowania w sprawie pożyczki jugosłowiańskiej zostały odroczone na czas nieograniczony. Powodem tego ma być wewnętrzna sytuacja w Jugosławii.

OSZUSTWO PAPIERAMI KOLEI KAROLA LUDWIKA.

Wiedeń, 26 października. (PAT.) „N. Wr. Abendblatt” donosi, że policja wiedeńska wpadła na trop rozgałęzionego oszustwa papierami kolei Karola Ludwika. Różni agenci skupowali w Austrii priorytety kolei Karola Ludwika, usuwali z nich stempel austriacki i przemycali za granicę, szczególnie zaś do Polski, gdzie sprzedawali je ze znacznym zyskiem. Słychać, że w aferę tę zamieszanych jest wiele osób. Narazie nastąpiły dwa aresztowania.

Do ciągnięcia 2-go listopada.

polecamy dolarówki na spłaty. Cena na raty zł. 126. Pierwsza rata z wydatkami zł. 22.— dalsze po zł. 6.— miesięcznie. Lista ciągnięć bezpłatnie. Prawo gry natychmiastowe. Wypłata wygranych ubiegłej Loterii Klasowej już się rozpoczęła. Na zamówienie losów pierwszej klasy wystarczy korespondentka, poczem przesyłamy losy i dołączamy czek P. K. O. na przesyłkę należności $\frac{1}{4}$ = 10 zł., $\frac{1}{2}$ = 20 zł., $\frac{3}{4}$ = 40 zł. n11101
Dom Bankowy SCHÜTZ i CHAJES
Lwów, pl. Marjański 7.

GWALTOWNY WZROST LUDNOŚCI W GDYNI.

Gdynia, 26-go października. (AW). Przyrost ludności w Gdyni z dnia na dzień się wzmacnia. Dziś Gdynia ma około 22 tys. stałych mieszkańców. Z tego też powodu głód mieszkaniowy jest wielki, jeśli się zważy, że mieszkań jest zaledwie około 9.000.

EKSPLOZJA GRANATU NA PASTWISKU.

Wilno, 26 października. (AW). W dniu onegdajszym w pobliżu wsi Zanarocze gminy kobylnickiej powiatu powstańskiego pasterze, pasący bydło rozpalili ognisko. Gdy ogień rozgrzał głębiej ziemię, nastąpił wybuch lejkowato zarytego w ziemię granatu. Skutki były straszne. Odlamki granatu ciężko zraniły Włodzimierza Żabkę i Jana Ślabkowskiego, kontuzjując kilku innych oraz zabijając około 10 krów. Wypadek ten wywarł wielkie wrażenie na mieszkańcach wsi Zanarocze.

PRZYWÓZ ŻYTA DO POLSKI.

Warszawa, 26 października. (PAT). Wobec ukazania się w prasie codziennej nieścisłych wiadomości o przywozie do Polski żyta z Niemiec. Główny Urząd Statystyczny komunikuje, że w miesiącu wrześniu przywieziono do Polski z Niemiec żyta 2.913 ton, a od początku roku gospodarczego 1928/29 t. j. po zbiorach w sierpniu i wrześniu łącznie 3.813 ton.

KRWAWA EKSMISJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (zo). Na tle eksmisji kilku robotników rolnych w ordynacji Zamojskich na folwarku Lipko doszło do tragicznych wypadków. Podczas czynności eksmisyjnych doszło do bójki między gajowymi a eksmitowanymi, która zakończyła się śmiercią trzech robotników i ciężkim zranieniem posterunkowego Policji Państwowej, który interwenjował. Wszystkich gajowych, którzy brali udział w krwawej eksmisji aresztowano.

B. POSEŁ DYMOWSKI PRZED SADEM.

Warszawa, 26 października. (AW). Dziś przed Sądem okręgowym rozpoczął się proces przeciwko b. posłowi Tadeuszowi Dymowskiemu, oskarżonemu o oszustwo.

2. XI. WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ DO KRÓLEWCA.

Warszawa, 26 października. (AW). W związku ze zbliżającym się terminem rokowań polsko-litewskich, które rozpocząć się mają w dniu 3. XI. w Królewcu, delegacja polska pod przewodnictwem min. Zaleskiego opuści 2. XI. Warszawę. Jak się dowiadujemy, min. Zaleskiemu towarzyszyć będzie do Królewca redaktor „Głosu Prawdy” p. Stępczyński.

POTRZEBY ZIEMI WILEŃSKIEJ.

Warszawa, 26 października. (AW). Jutro o godz. 5-tej odbędzie się konferencja ministrów pod przewodnictwem premiera Bartla. Na konferencji tej rozpatrzone mają być potrzeby Ziemi Wileńskiej. W konferencji biorą udział ministrowie: Składkowski, Czechowicz, Staniewicz, Moraczewski oraz woj. wileński Raczkiewicz.

Na ogólną żądania dziś przepiękny dramat

Błękitne Noce APOLLO Lya de Putti

W niedzielę o godzinie 11:45 WIELKI PORANEK.

Uchwały Rady Ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (zo) W piątek popołudniu odbyło się pod przewodnictwem premiera Bartla posiedzenie Rady ministrów. Przyjęto cały szereg drobnych spraw, a między innymi postanowiono, że w roku bież., jako w roku jubileuszowym 10-lecia niepodległości Polski wnioski o odznaczenia załatwiane będą w miarę napływania aż do końca roku, a nie jak dotąd w dwóch terminach w maju i listopadzie. Do odznaczeń przedstawiani będą ci obywatele, którzy odznaczyli się przy dziele odbudowy państwa. Następnie uchwalono zmianę godzin urzędowania od 1 listopada. Urzędowanie w biurach odbywać się będzie od 8.30 do 15.30, a w sobotę od 8.30 do 14. W końcu przyjęto wnioski o uruchomienie

przy ministerstwie poczty Rady technicznej.

Rada ministrów przyjęła wniosek o mianowanie p. Jerzego Stępowskiego szefem gabinetu prez. ministrów, a dalej wniosek w sprawie mianowania podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości p. Cara członkiem komisji kodyfikacyjnej.

Na posiedzeniu rządu odbyła się Rada gabinetowa pod przewodnictwem premiera Bartla. Wczorajsze narady w łonie rządu dotyczyły, jak słychać, zbliżającej się sesji sejmowej oraz stosunku do ciał parlamentarnych. Dekret o zwołaniu sesji okaże się w sobotę lub poniedziałek. Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się w środę 31 października popołudniu.

Sprawozdanie p. Deveya.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (zo) Doradca finansowy p. Devey przestał już do Ameryki sprawozdanie z działalności Banku Polskiego oraz o sytuacji gospodarczej za trzeci kwartał bież. roku. Sprawozdanie to, które niebawem wydane będzie w języku polskim daje wyczerpujący obraz sytuacji finansowej i gospodarczej przy szczególnem uwzględnieniu tegoroczne

go urodzaju. Jak słychać p. Devey w sprawozdaniu swem nie odbiega od konkluzji, do jakich doszedł w sprawozdaniach poprzednich. P. Devey zamierza w najbliższym czasie zaprosić przedstawicieli prasy, przed którymi chce wyrazić obszernie swe poglądy na sytuację gospodarczą i finansową w Polsce

Kredyty dla Polrosu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (zo) — Dowiadujemy się, że w rządzie zapadła wczoraj decyzja udzielenia przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytu w wysokości miliona dolarów Polskiemu Towarzystwu Handlu z Rosją Polros w Warszawie. Będzie to kredyt towarowy, udzielony naszym eksporterom do Rosji tylko w postaci dyskonta przez Bank Gospodarstwa Krajowego weksli odbiorców rosyjskich. Kredyt ten będzie mógł być zrealizowany pod warunkiem, że rząd rosyjski będzie udzielał polskiemu eksportowi pozwolenia na przywóz do Rosji towaru jedynie i wyłącznie pochodzenia polskiego.

Towarzystwo „Polros”, stanowiące część składową „Sowpoltorgu”, w którym rząd sowiecki posiada połowę u-

działów korzystało dotychczas z kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 2.400.000 dolarów, po zatem towarzystwo korzysta z dalszego kredytu w wysokości miliona dolarów niegwarantowanego przez rząd polski. Kredyt ten realizowany jest w ten sposób, że weksle sowieckie żyrują najwybitniejsi eksporterzy do Rosji, poczem weksle są dyskontowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Nowoprzyznany kredyt eksportowy powinien przyczynić się do znaczącego wzrostu naszego eksportu do Rosji sowieckiej. W kołach fachowych obliczają, że do października przyszłego roku wartość naszego eksportu do Rosji wyniesie 7 do 8 milj. rubli.

Sen. Roman o reformie konstytucji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (zo). Prezes senackiego klubu Bezpartyjnego Bloku senator Walery Roman, udzielił wywiadu prasowego na temat „Zagadnienia zmiany ustroju państwa”. Senator Roman zastrzegł się na wstępie, że wypowiedziane przez niego myśli są wyrazem jego osobistych poglądów.

Na zapytanie, jak zapatruje się na sprawę parlamentarną odpowiedzialności rządu, p. Roman odpowiedział:

Nasze położenie geograficzne i układ stosunków wewnętrznych wymagają za konieczne wybitnego wzmocnienia władzy rządzącej. Jestem zwolennikiem koncepcji odpowiedzialności rządu jedynie przed naczelnikiem państwa. Kilkoletni okres naszego parlamentaryzmu wskazuje, iż uchwalanie wotum nieufności nie było nigdy wyrazem merytorycznych zarzutów, a przeważnie wynikiem gry politycznej partii i przypadkowej piękności. Jeżeli więc zakresem działania władzy rządzącej jest rza-

dzić, a ustawodawczej prawodawstwo, to wzajemne ustosunkowanie tych władz powinno polegać na obustronnej kontroli. Naczelnikowi państwa przysługować powinno prawo weta zawieszającego co do uchwał uchwalonych przez izby ustawodawcze. Ciała zaś ustawodawcze kontrolować działalność rządu, wykonywaną przez powzięcie uchwał co do legalności i słuszności działania np. przy sposobności rozpatrywania sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

— Więc rola państwa sprowadzała by się tylko do uchwalania samych ustaw?

— Nie wyobrażam sobie takiego stanu, aby w życiu państwa na fundamentach demokratycznych opartego przy największym nawet uposażeniu naczelnika państwa we władze, mógł on rząd spełniać zupełnie niezależnie i bez liczenia się z przedstawicielstwem narodu, mający za zadanie ustawodawstwo i ustalanie budżetu.

— Jaki sposób wyboru Głowy Państwa uważa pan prezes za najodpowiedniejszy dla Polski?

— System wyboru Naczelnika Państwa winienby ulec zmianom, celem pewnego uniezależnienia tych wyborów od parlamentu. Sądzę, iż plebiscyt na dwóch kandydatów wskazanych przez zgromadzenie narodowe, odpowiadałby temu postulatowi.

— Czy p. prezes jest zwolennikiem utrzymania senatu?

— Istnienie senatu w obecnym stanie rzeczy wydaje się koniecznem, przyczem koniecznem byłoby rozszerzenie jego uprawnień. Aby zapewnić zasiadanie w senacie przedstawicielom samorządowych instytucji społeczno-gospodarczych i naukowych system powoływania senatu należy zmienić, bądź przez częściowe powoływanie ich z nominacji, bądź też droga wyboru przez same te instytucje. Za bardzo ważny czynnik uporządkowania stanu prawnego uważam istnienie Rady państwowej z uprawnieniem opiniodawczem projektowanych ustaw i rozporządzeń mocą uchwały.

— Precyzując myśli p. senatora można powiedzieć, że Sejm wedle jego koncepcji nie mógłby powziąć uchwały o usunięcie rządu poza Głową Państwa?

— Tak jest. Pragnę jednak dodać, że uchwała Sejmu o ile jest wynikiem racjonalnej krytyki Rządu, przeciwko której Głowa Państwa nie może znaleźć kontrargumentów, powinna być do Naczelnika Państwa wiążąca.

Wreszcie co do podniesienia cenzusu wieku dla wyborców to p. Roman jest zdania, że cenzus taki powinien być podniesiony przynajmniej o parę lat, aby dać możność głosowania obywatelom, którzy wypełnili już obowiązek wojskowy.

Warszawa, 26 października. (AW). Jak podaje „Kurier Warszawski” klub BBWR zamierza jeszcze przed 11 listopada wnieść do łaski marszałkowskiej projekt zmiany konstytucji a jednocześnie projekt zmiany regulaminu sejmowego. Jak słychać regulamin sejmowy proponuje BB. zmienić w sposób radykalny.

ŚWIATOWA FIRMA

POSZUKUJE

P A Ń

które zajęłyby się demonstrowaniem sposobu użycia powszechnie znanego idealnego środka
:: samopiorącego. ::

Stała posada, był zapewniony.

Reflektantki zechcą złożyć swe oferty z podaniem dotychczasowej działalności do Towarzystwa Reklamy Międzynarowej j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124 pod: „Stałe zajęcie”.
11121

ZWALCZANIE DURU PLAMISTEGO W WOJEWÓDZIE LWOWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (zo). Celem ostatecznego stłumienia epidemii duru plamistego na terenie województwa lwowskiego postanowiono utworzyć trzy specjalne kolumny do walki z chorobą na terenie powiatów: Jaworów, Rawa Ruska i Mościska.

Przegląd prasy.

POŁOŻENIE KATASTROFALNE ŻYDÓW.

„Nasz Przegląd” pisze:

Położenie Żydów w Polsce staje się coraz bardziej katastrofalne. Każdy dzień przynosi nowy fakt upośledzenia Żydów ze strony ogólnych lub poszczególnych władz, oraz bojkotu ze strony społeczeństwa polskiego, i to takich jego warstw, po których najmniej się tego wolno było spodziewać. Nie zapomniano jeszcze o represjach sanitarnych, socjalizacyjnych i innych, o których posłowie i radni opowiadali na naradzie u posła Farbsteina, gdy kronika opowiada nam o nowych szykanach.

Tym razem chodzi o straż pograniczną i jej masowe a uciążliwe rewizje w sklepach żydowskich. Mówiono o tem na posiedzeniu importerów w lokalu Związku Kupców, w obecności posła sanacyjnego, Wacława Wiślickiego. O szczegółach tych rewizji piszemy osobno. Są one oburzające i pod kątem widzenia interesu państwowego wprost niezrozumiałe.

Rewizje trwają częstokroć całe dnie. Zabiera się wielkie partie drogich towarów, które leżą w komorach celnych, a tymczasem kupiec pozostaje bez pieniędzy i bez towaru. Straż pozwala sobie opieczętować całe składy, gdzie tylko jest kilka sztuk, na które padło podejrzenie. A wszak tylko sąd ma prawo pieczętować skład. Nieraz zabiera się towary, wyrabiane w kraju, jako „przemycane”, a żadne interwencje nie skutkują.

Jeszcze smutniej wygląda stosunek społeczeństwa polskiego i to nawet warstwy robotniczej; te nie uciekają się wcale do żadnych pozorów, lecz uprawiają wobec Żydów nagi bojkot.

O NOWY USTRÓJ GOSPODARCZY.

„Epoka” stwierdza konieczność

przekształcenia obecnych form ustrojowych gospodarki kapitalistycznej w kierunku form gospodarki społecznej, w których robotnik, po przez organizację zawodową, zostałby ściśle związany ze swym warsztatem pracy. Obecny stan rzeczy, w którym warstwy pracujące nie posiadają żadnego wpływu na kształtowanie się życia gospodarczego, sprzyja bowiem kulturowaniu swojego rodzaju anarchii przemysłowej, szkodliwej dla Państwa i jego stosunków gospodarczych.

Nie przesadzając z góry tych reform, jakie należałoby podjąć w celu uspołecznienia produkcji i urzeczywistnienia w tej drodze pokoju w przemyśle — uważamy sprawę związania warstw pracujących z warsztatami produkcji i wymiany za problem o ogromnej doniosłości państwowej i za niezbędną korektywę wysuniętą przez prof. Jaworskiego problemu związania związków zawodowych z Państwem.

NAJWIEKSZY GRZECH RZĄDÓW PARLAMENTARNYCH.

W „Kurjerze Porannym” czytamy:

Demokracja parlamentarna oddaje rządy w państwie między rękami stronnictwa, które rozporządza większością głoszących obywateli, ale bynajmniej nie oddaje temu stronnictwu państwa do dowolnej dyspozycji. Największym grzechem, największym występkiem rządu parlamentarnego jest wyzyskanie władzy na użytek stronnictwa, z którego rząd wyszedł. Tak było w Polsce przed majem 1926 r., tak bywało i gdzie indziej, zawsze jednak z następstwami opłakanymi. Rząd sumienny i twórczy nigdy nie jest „organem” partii, jest organem państwa i społeczeństwa, jako całości. Takim jest rząd Baldwin w Anglii, takim jest rząd Poincaré w Francji.

MISJA PARKERA GILBERTA.

W „Czasie” czytamy:

Niemcy pragną związać ustalenie wysokości odszkodowań z opróżnieniem Nadrenii. Może i Francja weszłaby na tę drogę i gotowa byłaby odstąpić korzystnie swe prawa okupacyjne, ale wówczas zjawia się pytanie, jak to pogodzić z bezpieczeństwem przed wojną? Na to pytanie padają we Francji różne odpowiedzi, bo opinia francuska nie jest zgodna. Kto wie nawet, czy istnieje zgoda w łonie gabinetu francuskiego.

Jak z tego wynika, Parker Gilbert poruszył z miejsca kwestię nadzwyczaj skomplikowaną, której rozwikłać nie łatwo, a którą tylko można łatwo przeciąć. Konferencja grudniowa w Berlinie będzie ją musiała rozwiązywać cierpliwie i wstrześnięcie, ale czy ją rozwiąże? Anglia i Francja pójdą w tej sprawie, jak się zdaje, zgodnie, — gdyż wizyta kanclerza Churchill’a u Poincarégo doprowadziła do takiego rezultatu. Nie wiadomo jednak, czy Stany Zjednoczone — bankier świata — zastępują się do ich poglądów, a jeżeli to nie nastąpi, to widoki ogólnego porozumienia będą słabe. W każdym razie bez przyzwolenia Stanów, nietylko największego bankiera, ale i największego wierzyciela kontynentu europejskiego, żaden krok skuteczny nie może nastąpić. Opinia rządu

Film nad filmy, wielki dramat miłości i tęsknoty p. t. MOULIN ROUGE

z Janningsem.

Wkrótce na ekranach

KORER NIKA-MARYSIENKI.

amerykańskiego w całej tej sprawie nie jest dotąd znana, a zapewne przed nowymi wyborami nie należy oczekiwać, aby mogła być ogłoszona.

Nie potrzeba podkreślać, że sprawa ta dotyka i nas pośrednio. W razie pomysłu tego załatwienia tej sprawy, (a zwłaszcza

w razie skutecznego złączenia jej z kwestją opróżnienia Nadrenii), stosunki francusko-niemieckie uległyby wyjaśnieniu. Ostatni z wielkich kamieni, leżących między Francją a Niemcami, zostałby bowiem usunięty na bok. Dlatego akcja Parkera nie może być dla nas obojętną.

Rewizja francusko-polskiego traktatu handlowego.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 października. (G) Dziś „Epoka” zamieszcza wywiad swego współpracownika z attache handlowym ambasady francuskiej wicehrabią Bertrande de Plessix. Oświadczył on co następuje:

— Rokowania te odbędą się na życzenie Polski, domagającej się pewnych zmian w istniejącym traktacie handlowym ze względu na traktaty, które zawarliśmy w międzyczasie z innymi państwami.

— Czy te ostatnie różnią się od naszego?

— Owszem o tyle, że odstąpiliśmy od zasady, której trzymaliśmy się przy zawieraniu wszystkich traktatów powojennych, mianowicie od nieudzielania klauzuli największego uprzywilejowania. Zresztą, udzielamy jej nielato i tylko przy szeregu ważnych relokacji wzajemności. Mamy więc obecnie dwie taryfy: ogólną i dla państw, z którymi nie zawarliśmy traktatów i minimalną dla państw, z którymi obecnie je zawieramy.

— Co państwo udziela Polsce?

— Oczywiście, że w rokowaniach wykażemy całą życzliwość, bo jest to jednak wielce pożądane, abyśmy jak najlepiej żyli ekonomicznie z narodem, z którym łączymy nas tak bardzo wiele.

— Więc otrzymamy klauzulę największego uprzywilejowania?

— Niesposób sobie wyobrazić, abyśmy mieli odmówić Polsce tego, co udzieliłby Niemcom. Nie będziemy wszakże również mogli odstąpić od szeregu naszych wymagań i zgodzić się na ograniczenie naszego wwozu do Polski, zdając sobie zresztą sprawę, że nie są to przeważnie artykuły pierwszej potrzeby. Jednakże jest to sprawa dla nas niezmiernie żywotna i ważna, pomimo, że rzeczywiście wózw francuski do Polski przewyższa wózw polski do Francji. Zresztą nie o tak wiele, jakby się zdawało.

— Jakto?

— Ja tego też nie umiem wytłumaczyć, ale faktem jest, że według naszych statystyk różnica między na-

szym wywozem a polskim jest znacznie mniejsza, niż według statystyk polskich. Dlatego też uważamy rozlegające się niekiedy w prasie polskiej głosy o tak wielkiej różnicy za raczej nieuzasadnione. Domyślam się zresztą częściowo, dlaczego wywóz polski wydaje się mniejszy, od faktycznego stanu rzeczy.

— A mianowicie?

— Sporo drzewa polskiego przybywa do nas pod marką niemiecką, a polskiego cukru pod marką angielską ze względu na transport.

— Są przecież zapewne świadectwa pochodzenia?

— Domaganie się ich jest u nas obecnie na większość towarów zniesione. Ale o to mniejsza. Ważne jest, że mogę pana zapewnić, iż my ze swej strony uczynimy wszystko, aby jak najbardziej zmniejszyć różnicę między naszym wwozem do Polski a polskim do Francji i to nie na drodze zmniejszenia naszego wwozu, lecz przez powiększenie nie wwozu polskiego.

— Jakim sposobem?

— Postaramy się znaleźć ujście dla szeregu towarów polskich na rynkach francuskich. Będziemy usiłowali sprowadzać więcej polskiego drzewa, węgla, kartofli, nasion itd. Kupowalibyśmy też więcej znacznie bydła polskiego, ale cóż, kiedy niesposób go przewieźć przez Niemcy ze względu na zakaz z ich strony wobec braku odpowiedniej umowy weterynaryjnej. I wogóle muszę panu powiedzieć, że warunki transportowe są wielką przeszkodą dla rozwoju wwozu polskiego do Francji. Rzeczywiście, polskie towary eksportowe są przeważnie bardzo ciężkie, więc transport kolejowy niezmiernie podwyższa ich cenę. Dlatego też jestem pewien, że gdy tylko można będzie korzystać w całej pełni z portu gdyńskiego, to znaczy za jakie dwa — trzy lata, wywóz polski do Francji znacznie wzrośnie.

Narazie zaś udzielimy Polsce najdalej idących ułatwień, oczywiście na zasadzie wzajemności.

Wzrost produkcji cukru polskiego.

Warszawa, 26 października. (AW) „Kurjer Czerwony” donosi, że Związek cukrowni polskich przeprowadził wśród swoich członków ankietę, z której wynika, że w tegorocznej kampanii cukrowej wszystkie nasze cukrownie wyprodukują około 632.000 tonn cukru,

co o 130.000 tonn więcej niż w roku ubiegłym. Spożycie wewnętrzne w tym roku obliczają na 380.000 tonn, czyli o 25 tys. tonn więcej niż w roku 1927/28. Reszta produkcji obliczona jest na eksport.

Ruch budowlany w Polsce.

Warszawa, 26 października. (AW) „Kurjer Polski” stwierdza słaby na ogół ruch budowlany w Polsce. Na koniec sezonu oczekiwano większego ożywienia ruchu inwestycyjnego. Nadzieje te jednak zawiodły i budownictwo dotychczas nie przybrało większych rozmiarów. Wykończenie szeregu robót zaczętych przez osoby prywatne utrudnia brak gotówki. Daje się

to odczuć ostatnio również w budownictwie na wsi, gdzie sfery rolnicze zachęcone stosunkowo korzystnym wynikiem zbiorów, zaczęły dość intensywnie budować. Obecnie już redukcją zamierzone inwestycje.

Bank Gosp. Kraj. do dnia 30 września r. b. udzielił ogółem pożyczek na sumę 250.831.000 zł.

Drobiazgi.

Dezynfekcja książek. Miejskie władze sanitarne wydały zarządzenie, nakazujące przeprowadzenie gruntownej dezynfekcji wszystkich książek wypożyczanych przez publiczne czytelnie. Książki bardzo zniszczone i brudne mają być wycofane z obiegu.

Skrzynki pocztowe — automaty. Stołeczna dyrekcja pocztowa zamierza wprowadzić w stolicy nowy typ skrzynek pocztowych. Są to automaty stemplujące każdy wrzucony do skrzynki list. Zaoszczędzi to pracy urzędom pocztowym. (AW.)

W chwili obecnej w Warszawie czynnych jest 45 kinematografów. Jeszcze w r. bież. lub też w początkach przyszłego będą otwarte 4 nowe kina. (AW.)

Nowa rzeźnia miejska w Lublinie. W następnym miesiącu zostanie otwarta i oddana do użytku nowa rzeźnia miejska w Lublinie, która jest specjalnie urządzona jako rzeźnia eksportowa, mająca wszelkie potrzebne instalacje chłodnicze, pozwalające na to, by mięso z tej rzeźni mogło być transportowane nie tylko do wszystkich najbardziej odległych miast polskich, ale i zagranicę. Ze względu na nasz bilans handlowy obecnie ujemny, ma to wielkie znaczenie gospodarcze. (AW.)

Kiepski tytoń sowiecki. Dostarczony państwowemu monopolowi tytoniowemu znaczny transport tytoniu rosyjskiego okazał się nieodpowiednim. Dyrekcja monopolu jest z transportu niezadowolona i istnieje możliwość, że Polska nie będzie nadal korzystała z sowieckiego tytoniu. Tytoń ten był dostarczony Polsce w drodze kompensaty za węgiel polski, zakupiony przez Sowietów dla portów murmańskich. (zo)

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

ŚWIADECTWA ZDROWOTNOŚCI ZIEMNIAKÓW

na terenie Wołynia.

Niniejszym podajemy do wiadomości, iż Stacja Ochrony Roślin Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego w Łucku została upoważniona przez Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach do wydawania świadectw stanu zdrowotności ziemniaków na wywóz.

Zainteresowani zechcą zwracać się: Stacja Ochrony Roślin Wołyńskiego T-wa Rolniczego, Łuck ul. 3 Maja 5. 11105n

Podziękowanie. 1109in

Wszystkim, którzy po stracie Ojca naszego śp. Tomasza Beltowskiego pospieszyli z wyrazami współczucia i wzięli udział w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. Beltowsky.

PŁASZCZE RAGLANY KURTKI

po cenach bardzo niskich poleca firma

Motylewski i Terich

Łwów, Plac Marjański 1. Hotel George'a Tel. 47-44. 11046n

Podziękowanie. 11100n

Za ostatnią przysługę oddaną mojemu Nieodżałowanemu mężowi ś. p. Dr. Zygmuntowi Motylewskiemu składam najserdeczniejsze podziękowanie Przewielbnemu Duchowieństwu oraz wszystkim Krewnym i Znajomym biorącym udział w pogrzebie Zona.

Dziesięć lat czeskosłowackiej polityki wewnętrznej.

(Z okazji dziesięciolecia niepodległości Czechosłowacji).

W życiu nowopowstałego państwa pierwsze dziesięciolecie jego istnienia jest okresem wyjątkowej i odpowiedzialnej pracy, a jej wyniki dla dalszego rozwoju państwa posiadają zazwyczaj znaczenie bardzo daleko idące. Dlatego też odpowiedzialni kierownicy nawy państwowej młodej republiki czeskosłowackiej, która jutro (28 października) obchodzi uroczystości pierwszego dziesięciolecia jej istnienia, mieli do spełnienia misję bardzo trudną, chcąc odczytać swą zapewnić pomyślny rozwój gospodarczy i zyskać jej mocne pozycje na forum międzynarodowym. — Dzięki niezłomnym wysiłkom powołanych mężów stanu, popieranych usilnie przez całe społeczeństwo, potrafiła Czechosłowacja w ubiegłym dziesięcioleciu przezwyciężyć wszystkie trudności, z jakimi młody organizm państwowy walczyć musiał we wszystkich dziedzinach swego życia publicznego.

Republika czeskosłowacka miała od początku swego istnienia dziewięć rządów, które wprawdzie różniły się wzajemnie swą strukturą wewnętrzną, niemniej jednak potrafiły zachować zupełną ciągłość w rozwoju spraw państwowych, służąc zawsze jednej i tej samej idei: ogólnej konsolidacji i rozwojowi państwa. Pierwszy rząd niepodległej republiki czeskosłowackiej, rząd dra Karola Kramarza, zapewnił młodym państwu gienaruszalność jego granic terytorjalnych i przeprowadził dzięki znakomitemu planowi pierwszego ministra skarbu, Raszina, genialną wprost amputację finansów Czech, Moraw i Słowacji od starego organizmu finansowego monarchii austro-węgierskiej. — Drugi rząd czeskosłowacki, na czele którego stał wybitny polityk socjal-demokratyczny, Vlastimil Tusar, opracował konstytucję i przygotował pierwsze wybory do parlamentu czeskosłowackiego. Po wyborach (do sejmu 18 kwietnia, do senatu 25 maja 1920 r.) ster nawy państw. ujął ponownie Tusar, który tym razem utworzył rząd koalicyjny agrarno-socjal-demokratyczny. Ponieważ jednak wkrótce potem w partii socjal-demokratycznej nastąpił rozłam, w następstwie którego partię opuścili elementy radykalne, pozostające pod wpływami Moskwy, rząd koalicyjny musiał ustąpić miejsca gabinetowi urzędniczemu, który pod przewodnictwem wysokiego dygnitarza państwowego, dra Jana Czernego, dnia 15 września 1920 roku ujął władzę w swe ręce. Gabinet Czernego sprawował rządy do dnia 27 września 1921 roku, kiedy to na stanowisko premiera powołany został minister spraw zagranicznych, dr. Edward Benesz.

Jednym z głównych zadań rządu Benesza było przygotowanie gruntu dla szerokiej koalicji ogólnonarodowej, która też dnia 7 października 1922 roku stanęła u steru czeskosłowackiej nawy państwowej. Koalicja ta, w skład której wchodziło pięć największych czeskosłowackich stronnictw politycznych, była jednym z największych czynów politycznych obecnego premiera, Antoniego Szwehla. Szwehla też do ostatniej chwili pozostał jej wodzem i duszą.

Ten pierwszy rząd Szwehla był najbardziej twórczym ze wszystkich rządów czeskosłowackich, a szczytem jego owocnej działalności było dokonanie wielkiego dzieła w dziedzinie polityki społecznej państwa, dzieła, którego początki sięgają jeszcze czasów austro-węgierskich. Mamy tu na myśli opracowanie i uchwalenie doniosłej ustawy o ubezpieczeniu robotników i wszelkiego rodzaju pracowników fizycznych i umysłowych. W roku 1925 zarysowały się w koalicji ogólnonarodowej pierwsze rozdziewki, których przyczyną były usiłowania agrariuszy w kierunku przeprowadzenia reformy ustawy o

ciach agrarnych. Jesienią roku 1925 przedłożył jeszcze rząd parlamentowi preliminarz pierwszego aktywnego budżetu państwowego, ale wkrótce potem zmuszony był pod naciskiem opinii publicznej zainicjować rozwiązanie Izby i rozpisanie nowych wyborów.

Nowe wybory parlamentarne odbyły się dnia 15 listopada 1925 roku i skończyły się zwycięstwem obozu mieszczańskieg, który dość znacznie powiększył swój stan posiadania w obu Izbach ustawodawczych. Misję utworzenia nowego rządu otrzymał po wyborach dotychczasowy premier Szwehla, który w krótkim czasie sformował nowy rząd koalicyjny przy udziale wszystkich pięciu partii koalicji ogólnonarodowej (narodowych demokratów, agrariuszy, kleryków, socjalistów narodowych i socjal-demokratów), do których przyłączyła się jeszcze partia drobnych przemysłowców i rzemieślników. Na skutek dość silnych tarć wewnętrznych koalicja ta nie zdołała jednak zbyt długo utrzymać się przy władzy i dnia 17 marca 1926 roku zmuszona była ustąpić miejsca gabinetowi u-

rzedniczemu, na czele którego stanął ponownie dr. Jan Czerny. Tymczasem w obozie Niemców czeskosłowackich, w którym już od dłuższego czasu ścierały się z sobą dwa zasadnicze kierunki, — jeden za porzuceniem dotychczasowej bierności w stosunku do Pragi, drugi za kontynuowaniem polityki negacji, — zwyciężył kierunek aktywistyczny, wypowiadający się za czynną współpracą ze stronnictwami czeskosłowackimi. Z tym właśnie obozem aktywistów niemieckich, reprezentowanych przez dwa największe stronnictwa polityczne Niemców czeskosłowackich, agrarne i chrześcijańsko-społeczne, nawiązał kontakt p. Antoni Szwehla i przy ich udziale utworzył dnia 12 października 1926 roku pierwszy czeskosłowacko-niemiecki rząd mieszczański, który do chwili obecnej kieruje losami republiki czeskosłowackiej.

W gabinecie mieszczańskim pana Szwehla zasiadają przedstawiciele wszystkich największych stronnictw niesocjalistycznych, zarówno czeskich i słowackich, jak i niemieckich, a więc: czeskosłowaccy agrariusze, czesko-

waccy narodowi demokraci, czeskosłowaccy ludowcy, czeskosłowaccy rzemieślnicy i drobni przemysłowcy, słowaccy ludowcy księdza Hlinki, niemieccy agrariusze i niemieccy chrześcijańsko-społeczni.

Tak oto przedstawia się w krótkim zarysie rozwój polityki wewnętrznej Czechosłowacji w ubiegłym, pierwszym dziesięcioleciu jej istnienia. A teraz jeszcze godzi się słów kilka poświęcić rozwojowi czeskosłowackiej polityki zagranicznej od chwili powstania państwa do dnia jej dziesięciolecia jubileuszu.

Cechą charakterystyczną czeskosłowackiej polityki zagranicznej jest dążenie do popierania i realizacji idei Ligi Narodów, zarówno w dziedzinie wewnętrznej życia politycznego, jak i na forum międzynarodowym. Dr. Benesz przez szereg lat był członkiem Rady Ligi, ostatnio zaś położył wielkie zasługi na polu szerzenia idei instytucji genewskiej, jako prezes komisji bezpieczeństwa i współpracownik całego szeregu innych komisji Ligi. Czechosłowacja widzi w Lidze Narodów bardzo doniosłe narzędzie polityki międzynarodowej, a dlatego zdecydowana jest wszelkimi siłami popierać wszelkie poczynania tej instytucji.

==@==

Prezes Rady min. prof. Bartel na Powsz. Wystawie Kraj.

Poznań, 22 października.

W niedzielę dnia 21 października br. przybył na tereny Powszechnej Wystawy Krajowej Prezes Rady ministrów prof. K. Bartel i odbył konferencję z zarządem Wystawy.

Konferencję zajął prezes zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej dr.

resortowej; dział sztuki organizuje administracja Wystawy pod okiem Ministerstwa W. R. i O. P. Dział gospodarstwa narodowego obejmuje rolnictwo, przemysł, handel i rzemiosło.

Teren, przeznaczony na Wystawę rolnictwa, obejmuje w przybliżeniu 150 morgów magdeburskich i stanowi

łowiectwa, pozatem przemysłu drzewnego i nawozów sztucznych.

Dział przemysłu, handlu i rzemiosła obejmuje następujące grupy: hutnictwo, przemysł naftowy, metalowy, maszyn i narzędzi, środków przewozowych, budowlanych, elektrotechnicznych, spożywczy, chemiczny, przerobów produktów zwierzęcych, graficzny, meblarski, konfekcyjny, pierniczy, galanteryjny, muzyczny, zabawkowy, ubezpieczenia, rzemiosła, zakłady użyteczności publicznej, przemysł sanitarny, przemysł sportowy, przemysł cukrowniczy, przemysł drzewny, przemysł włókienniczy. Ponadto należą do niego związki samorządowe oraz sprawa monopolu państwowych.

Dział wychowania fizycznego i sportów, znajduje pomieszczenie głównie w przysięż Miejskiej Szkoły Handlowej. Dział ten, poza wystawą ekspozycyjną, przygotowuje także wielkie imprezy sportowe.

Dział emigracji znajdzie pomieszczenie w pawilonie Polonii Zagranicznej, który buduje Polonia Amerykańska sumptem 25.000 dolarów.

Następnie p. dr. Wachowiak po omówieniu strony finansowej Wystawy rzucił szereg cyfr charakterystycznych. Oto one:

„Przy wszystkich pracach PWK, zatrudnionych jest około 100 przedsiębiorstw budowlanych, umów zawarto dotąd 140, na budowach PWK., łącznie z robotami miejskimi i rządowymi, wykonywanymi dla celów Wystawy, prace w tej chwili 5.200 robotników i rzemieślników. Na cele budowy zużyto 15.000 m. kw. drzewa, 15 milionów cegieł, 3.000 m. wapna białego, 50 wagonów żelaza, 80.000 m. kw. tektury smołowej, 4.000 m. kubicznych żwiru, 10.000 ton żużla. Przeprowadzono 5 klm. dróg kołowych, 6 klm. dróg dla pieszych, 12 klm. sieci wodociągowej, 11 klm. sieci kanalizacyjnej, 15 klm. kabla.”

Z kolei przedstawił prezes zarządu szereg spraw, związanych z Wystawą Rządu R. P. na Powszechnej Wystawie Krajowej, a zakończył w ten sposób:

„Jeszcze nie jesteśmy u mety, ale u niej będziemy na czas. Prosimy tylko Naród cały o ostateczny wysiłek woli, chodzi bowiem o rzeczy wielkie, o kraj, o jego rozwój.”

W odpowiedzi zabrał głos prezes Rady ministrów prof. K. Bartel, który powiedział co następuje:



Reprezentacyjny westybul Powsz. Wystawy Krajowej.

liczący 78 i pół metra długości a 24 metry szerokości, pomyślany jako główne wejście dla wszystkich przychodzących od strony śródmieścia, a mający służyć także do uroczystych przyjęć i oficjalnych powitań. Zewnątrz westybul oświetlony jest latarnią w formie wieży, wysokiej 32 metry.

Wachowiak i po krótkim wstępie, w którym skreślił historię Wystawy oraz jej organizację, przedstawił dotychczasowy stan prac około poszczególnych działów Wystawy. — Działów tych jest 4. A więc 1) kultura i sztuka, 2) gospodarstwo narodowe jako dział — rzecz prosta — największy, 3) dział wychowania fizycznego i sportów, 4) emigracja. Dział kultury przedstawi rząd w swojej wystawie

mniej więcej połowę obszaru wystawowego. Na tym terenie postawiono dotąd budynki o powierzchni 28.000 m. kw. Będą tam pawilony mleczarstwa i jajczarskiej, produkcji zwierzęcej, ogrodnictwa, leśnictwa, produkcji roślinnej, organizacji rolniczych, melioracji, Państwowego Banku Rolnego, Instytutu Meteorologicznego, oświaty rolniczej i kultury wsi, ziemianek i włościanek, Centralnej Stacji Jedwabniczej,

„Przyjechałem do Poznania, ażeby się rozejrzeć w tem wszystkim, co się zrobiło na Powszechnej Wystawie Krajowej, ażeby po powrocie zdać relację Rządowi i dać poparcie Panom na terenie Rządu Centralnego. Rozumiemy doskonale, że Panom poparcie to jest bezwzględnie potrzebne.

Skonstatowałem, że Panowie już bardzo dużo zrobili, ale jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Z mej strony, wydam okólnik do wszystkich ministrów resortowych, wzywający do energicznej akcji na rzecz Powszechnej Wystawy Krajowej.

Przyznaję, że jestem przytłoczony wielkością tego, co widziałem. Nie spodziewałem się tego, co zobaczyłem. Rzecz jest imponująca. Bardzo się cieszę, że Wystawa jest w Poznaniu, a nie gdzieś indziej. Znam bowiem wszystkie miasta i dzielnice Polski, i jestem przekonany, że na podobny wysiłek nie mogłyby się zdobyć, gdyż jest to robota wprost gigantyczna. — Prace przygotowawcze imponują mi w najwyższym stopniu. Jestem szczególnie, że będę mógł to co widziałem zawieźć do Warszawy, jako przykład wzorowo przeprowadzonej roboty. Jestem uderzony tem, co widziałem, tym niesłychanym rozmachem, tym nadzwyczajnym wysiłkiem pracy i celowością tego wielkiego dzieła, które organizatorzy Wystawy roztoczą przed oczami swego narodu.

Ta walka o produkcję krajową z importem zagranicznym musi się rozstrzygnąć. Dzieło Powszechnej Wystawy Krajowej będzie czynnikiem najlepszym i najgłębszym. Panowie wzbudzić zaufanie do własnej produkcji i przyczynić się możecie tą Wystawą w pewnym stopniu w sposób praktyczny i celowy do spotęgowania własnej produkcji i do skutecznej walki z całym importem zagranicznym. — Interes Skarbu Państwa w najwyższym stopniu tutaj w grę wchodzi i zdaje się, że o ile Panowie znajdziecie się w sytuacji trudnej, Rząd przyjdzie Panom z największą pomocą, gdyż to jest praca państwowa, którą Panowie robicie. Z mej strony postaram się rozdmuchać wielkie zainteresowanie dla całej tej pracy. Trzeba przygotować się w szybkim tempie do Wystawy. N. p. kolejniści mają do pokonania wielkie trudności. Uważam, że o ileby przystąpiono do tych prac później, nie zdołalibyśmy ich pokonać. Tak wielkie przedsięwzięcie musi się udać, o ile to zależy odemnie, Rządu i czynników rządowych, to wykonane będzie i ja to deklaruje.

Przemawiał z kolei p. prezes Samulski, a zakończył konferencję p. prez. Ratajski przemówieniem, w którym zapewnił Pana Premiera, że organizatorzy Wystawy dołożą wszelkich sił, aby wielkie dzieło zostało na czas wykończony i żeby stało się częścią chwały Narodu.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)



11124 n

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Organizacja Ligi samowystarczalności gosp.

Coraz szerzej rozwija się akcja Ligi samowystarczalności gospodarczej, której zarząd centralny znajduje się w Warszawie, przy ul. Wilczej nr. 3. Ostatnio powstały następujące oddziały: w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim, którego prezesem został p. Frackiewicz; we Lwowie na Uniwersytecie Jana Kazimierza uformował się zarząd lokalny, którego prezesem został p. Maruszewski; w Wilnie

na Uniwersytecie Stefana Batorego powstał zarząd lokalny z prezesem p. M. Obiezińskim na czele; w Brześciu nad Bugiem założono Polski Komitet Samowystarczalności pod przewodnictwem p. Wiśniewskiego, długoletniego prezydenta miasta Brześcia; staraniem tego komitetu urządzono wiece w Pińsku i w Brześciu; w Pińczowie powstał lokalny komitet, którego prezesem został ks. prałat Aksamitowski.

Komuniści a rozłam PPS.

Oburzył się na nas srodze tutejszy organ socjalistyczny, gdyśmy nazajutrz po rozłamie PPS., dowodząc, że w istocie do rozłamu tego dążyły i oddawna go przygotowywały żywioły komunizujące w partii, tudzież, że żywioły te będą coraz widoczniej brały górę w grupie, która pozostała wierna Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu Partii.

W obronę naszych ówczesnych wywodów wyręczyli nas przedem, aniżeli się spodziewało należało, sami komuniści, których komitet centralny ogłosił onegdaj właśnie arcyznamienną odezwę w sprawie PPS. Rzucając hasło „walki z dawną frakcją rewolucyjną pepeesowską - faszystowską”, odezwą stwierdza, że „CKW. PPS. zrozumiał nareszcie wieczne wystąpienie agentów socjalfaszystów i zdradźców klasy robotniczej pod wodzą Jaworowskiego”. „Prawdziwe zrozumienie przez CKW. PPS., interesów klasy pracującej — czytamy dalej w odezwie — witamy w imię wspólnej walki o międzynarodową solidarność proletariacką i wzywamy wszystkich towarzyszy do dalszej walki z socjalugodą. Towarzysze i towarzyszkę popierajcie słuszne stanowisko CKW. PPS.”

Z powyższego widać, czego komuniści spodziewają się po rozejściu się „socjal-faszystów” z Centralnym Komitetem Wykonawczym PPS. PPS. pp. Zaremby, Żuławskiego i Pragiera „uwolniona” od „socjal-faszystów” będzie mogła już śmiało, bez przeszkód pójść na współpracę z Partią Komunistyczną Polski.

W referacie, przedłożonym na 6 kongresie międzynarodówki komunistycznej w Moskwie, partia ta przewidywała już takie rozwiązanie sprzeczności wewnętrznych, nurtujących PPS.: „Pod wpływem zaostrzających się przeciwieństw klasowych — czytamy w tym referacie — pozycja ugody będzie coraz trudniejsza. To będzie przyspieszać rozkład PPS. Obowiązek posłuszeństwa z jednej strony i konieczność zachowania pozorów demokracji i socjalizmu wobec mas — z drugiej, będą zmuszały PPS. do ciągłych zrysków. Temu procesowi gnicia wierchołków będą towarzyszyć także próby tworzenia przez faszystów swych własnych ekspozytur na terenie robotniczym przy pomocy zwerbowanych macherów PPS. i NPR.”

Tak tedy PPS., swoim doktryner-

skim pryncypjalizmem z jednej, a dwu licową taktyką polityczną z drugiej strony, doprowadziła w rezultacie do zatarcia istotnych różnic między sobą a komunizmem, który dziś wyciąga do pp. Zaremby i Żuławskiego przyjaźnią rękę, mówiąc: „Nic nas teraz już nie różni, możemy iść razem”.

Życie potwierdziło raz jeszcze, że nie można być równocześnie na służbie u dwóch panów. Nie można równocześnie być posłusznym interesom państwa i interesom międzynarodówki, zwłaszcza, gdy interesy te są zasadniczo ze sobą sprzeczne. Musi się wybrać jedno z dwojga: stanowisko „PPS. dawnej frakcji rewolucyjnej”, która głosi podporządkowanie doktryny socjalistycznej interesowi Państwa albo stanowisko CKW. PPS., które Państwu każe się przystosowywać do interesów międzynarodówki. Życie też będzie kształtować proces ten z żelazną konsekwencją. „PPS. — dawna frakcja rewolucyjna” oparta o tradycję walki o niepodległość i akcentując interes Państwa, będzie zmuszona coraz bardziej oddalać się od międzynarodówki, CKW. PPS. zaś nieubłagane będzie się oddalać od Państwa i iść ku komunizmowi.

Rzecz jasna, że w tym stanie rzeczy, nie może ulegać wątpliwości, która strona jest naturalnie predysponowana do szerszej, ideowej walki z bolszewizmem.

Z tego też punktu widzenia rozłam w polskim obozie socjalistycznym uważamy za fakt doniosłego znaczenia. Jest on procesem oczyszczającym, wyjaśnia gruntownie położenie. Dawna PPS., której sztuczna jednolitość utrzymywana była z trudem mechanicznymi środkami dyscypliny partyjnej, czyliła tę partię, przeładowaną wewnętrznymi sprzecznościami, wręcz niezdolną do walki z rozkładem, antypaństwową robotą komunizmu. Dowiodły tego wybory marcowe, podczas których przecież PPS., w klasycznym ośrodku robotniczym, w Zagłębiu, cofnęła się gwałtownie w stronę swego posiadania na rzecz komunizmu.

Dziś, gdy ta sztuczna jednolitość została złamana zostały też przełamane te doktrynalne względy, które żywołom państwowym w socjalizmie polskim utrudniały szczerą walkę z komunizmem.

==O==

Starania Rosji o współpracę z Ameryką

Zgodnie z panującą obecnie w handlowej polityce Sowietów „orientacją amerykańską” stara się rząd sowiecki zapewnić sobie dostawy i pomoc techniczną przedsiębiorstw amerykańskich. W danej chwili toczą się ożywione konferencje jednocześnie z Fordem i General Motors, których celem ma być objęcie przez Amerykanów koncesji na budowę w Rosji wielkich zakładów automobilowych, mogących produkować rocznie 150.000 wozów. Chodziłoby tu o wkład niemały, bo przeszło 50 mil. dolarów, niezbędnych dla sfinansowania i puszczania w ruch tak wielkiego przedsiębiorstwa. Agen-

ci sowieccy prowadzą również pertraktacje z firmą Remington, którą usiłują skłonić do założenia fabryki maszyn do pisania w Rosji.

Nie ograniczając się do tych planów, wysłał rząd sowiecki kierowników elektrowni „Dnieprostroi” do Stanów w celu zawarcia umów na dostawę różnych maszyn i agregatów. W związku z zawarciem umowy z trudem General Electric Cy poczyniono duże zamówienia na rozmaite aparaty i maszyny pomocnicze.

Do Władysławostoku przybyli trzej przedstawiciele wielkiego amerykańskiego koncernu drzewnego, którzy

będą pertraktować o dostawę urządzeń mechanicznych dla rosyjskiego przemysłu drzewnego na Dalekim Wschodzie.

Rosyjski Amtorg Trading Corp. w Nowym Jorku traktuje z amerykańskimi przedsiębiorstwami naftowymi w celu uzyskania współpracy technicznej przy eksploatacji i wierceniu szybów w Baku i Groźnym. Pewna liczba inżynierów amerykańskich została zakontraktowana na wyjazd do Rosji dla opracowania na miejscu planów i projektów budowy rafinerii, rurociągów, kotłowni, maszynowni, etc.

Jak widać z powyższego, rząd sowiecki działa, jak zwykle, na dwie strony: rozdawaniem zamówień, zakupami, koncesjami stara się obudzić zainteresowanie sfer gospodarczych, a na tak przygotowanym gruncie sjawia pierwsze kroki, zmierzające ku uzyskaniu w przyszłości pożyczek na swe cele państwowe. Wobec zerwania stosunków z Anglią, rząd sowiecki kładzie tak wielki nacisk na nawiązanie dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, iż nie waha się odstąpić od swej zasady nieuznawania długów Rosji przedwojennej i godzi się na uznanie ich w stosunku do trustu General Electric, byle tylko pozyskać sobie opinie Wall Street a poprzez nią dotrzeć i do sfer politycznych.

Z OPERY.

Gościnny występ p. Zdenki Zikaw „Tosce”

Prima donna opery nadwornej w Pradze p. Zdenka Zika umiejętnie wybrała sobie na pierwszy występ we Lwowie rolę tragiczną i pełnej ognistej temperamentalności Toski. Odpowiada ona bowiem doskonale tej artystce, obdarzonej wybitnym nerwem dramatycznym i rozporządzającej dużym, pięknym materiałem głosowym o równomiernie rozwiniętej skali, czystej intonacji, ujętym w prawidłowo oprowadzającą technikę, pulsującym ogniem uczucia i temperamentu, mieniącym się dużą skalą odcieni dynamicznych.

W tonach przejściowych jedynie należałoby złągodzić pojawiającą się niekiedy pewna ostrość brzmienia.

Śpiewaczka wiele zawdzięcza swej wysokiej muzykalności i wrodzonemu temperamentowi artystycznemu, który intuicyjnie uczy ją brać przeszkody czy to na polu techniki gry scenicznej, czy techniki wokalne.

Nadzwyczaj dodatnie wrażenie ogólne, oraz gorące przyjęcie p. Ziki przez naszą publiczność, każe przewidywać, iż niedzielny jej występ w — Rusałce — osiągnie pełne powodzenie i obudzi najwyższe zainteresowanie muzykalnych sfer naszego miasta.

Partnerami p. Ziki w Tosce był znany i ceniony artysta p. Bedlewicz, który jako Mario cieszył się powodzeniem; oraz p. Płóński w roli Scarpia. Głosowo doskonale usposobiony, umiejętnie kierujący efektami dynamicznymi swego naprawdę pięknego głosu, scenicznie zaś bardzo dobrze wywiązuje się ze swego trudnego zadania.

Pozostała obsada w dawnym składzie.

Dyrekcja orkiestry spoczywała w doświadczonych rękach p. Lehrera. Witold Friemann.

Cudowne działanie

Shampooon'u-Ray

podczas mycia głowy zawdzięcza ten środek zawartości żółtka. Shampooon - Ray nadaje włosom miły, dyskretny zapach.

110287

Wiadomości bieżące.

27
Października
1928

Sobota

Sabiny

Julio: Szymona

Wschód słońca 6:17

Zachód 16:30

TEATR WIELKI.

Sobota 27 bm o 3-ciej „Rusalka”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej. — Wieczorem o 7:30 „Tajemnicza Dama”, operetka.

Niedziela 28 bm. o 3-ciej „Łatwiej przejść wielbłądowi”, komedia. — Wieczorem o 7:30 „Rusalka”, opera.

Poniedziałek 29 bm. „Traviata”, gościnny występ P. Rajczewa i A. Szleminińskiej.

TEATR MAŁY.

Sobota 27 bm. Teatro Dei Piccoli, dwa przedstawienia o godz. 7-mej i 9-tej.

Niedziela 28 bm. Teatro Dei Piccoli, dwa przedstawienia o godz. 7-mej i 9-tej.

Poniedziałek 29 bm. Teatro Dei Piccoli, słynny teatr sztucznych ludzi, dwa przedstawienia o godz. 7-mej i 9-tej.

KINOTEATRY.

Apollo: „Błękitne noce”.
Casino: Bebe Daniels jako Córka Zorzy.
Chimera: „Strzał o północy”.
Fatamorgana: „Chłopczyca”.
Kopernik: „Ulańskie Miłostki”.
Lew: Bernard Goetzke we filmie „Cyrk Royal”.
Marysienka: „Ulańskie Miłostki”.
Palace: „Tajemnica Cytadeli”.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1 i 11 p.). Wystawa Polskich Artystów Grafików Jablońskiego Mieszka. Artystów Lwowskich otwarta codziennie od godz. 10 rano do 15 popoł.

— Teatr Wielki. W niedzielę, z powodu obchodu 10-lecia niepodległości Republiki Czesko-Słowackiej, daje Teatr Wielki dwa uroczyste przedstawienia. Popołudniu o godzinie 3-ciej po cenach znacznie niższych dana będzie komedia Fr. Langera „Łatwiej przejść wielbłądowi”, a wieczorem o godzinie 7:30 baśń operowa A. Dworaka „Rusalka”, z świetną przedstawicielką partii tytułowej, primadonną Opery Narodowej Czeskiej, Zdenką Žilka Obydwa te przedstawienia poprzedzone będą hymnami państwowymi bratnich narodów Polski i Czesko-Słowacji. Ponadto przedstawienie popołudniowe będzie połączone z koncertem symfonicznym, w program którego wchodzi wyłącznie utwory głośnego i ulubionego kompozytora czeskiego E. Smetany. Przed rozpoczęciem przedstawienia wykonana będzie wspaniała uwertura do opery „Libussa”, w antrakcie między pierwszym a drugim aktem uwertura do opery „Pocahontas” (Hubicka), a między drugim a trzecim aktem wspaniały poemat symfoniczny z cyklu „Ma vlast” p. t. „Vysehrad”. Wieczorne przedstawienie „Rusalki” oprócz hymnów poprzedzi przemówienie.

— Piotr Rajczew i Aniela Szleminińska. Słynny tenor scen zagranicznych, Piotr Rajczew, pozyskany przez Dyрекcję Teatru Wielkiego, wystąpi tylko dwa razy w operach Verdiego „Traviata” 29 bm. i „Rigoletto” 2 listopada br. Obok znakomitego gościa wystąpi również gościnie, zaproszona przez Dyрекcję Teatru, primadonna opery poznańskiej, p. Aniela Szleminińska, która odtworzy partię Violetty w „Traviacie” i Gildy w „Rigoletcie”.

— Teatr Dei Piccoli, wszechświatowej sławy teatr włoski sztucznych ludzi, wzbudza ogólny zachwyt. Najwięksi pesymiści wychodzą z tego fenomenalnego widowiska oczarowani. Pogoda i humor uroczysty lalek udziela się widzom, a prawdziwie artystyczny śpiew zycznych kolegów, ilustrujący ruchy sztucznych artystów, oraz bajkowe dekoracje, których może pozazdrościć nie jeden teatr prawdziwy, dopełniają przepięknej całości. Niestety Teatr Dei Piccoli niedługo gościć będzie we Lwowie.

— Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Ochronki. W poniedziałek 29 bm. o godz. 16-tej odbędzie się w lokalu przy ul. Jabłonowskich 1. 7 zebranie Towarzystwa Przyjaciół Ochronki i Internatu im. Józefa Piłsudskiego we Lwowie.

— Wystawa w Głównej Szkole Gospodarczej. W sobotę 27 bm. od godz. 14—16 oraz w niedzielę 28 bm. od 10—16 zwiedzać można w Głównej Szkole Gospodarczej w Snopkowie wystawę przetworów owocowo-jarzynowych oraz cukiernictwo.

— Towarzystwo Otolaryngologiczne we Lwowie zawiadamia, że w poniedziałek, 29 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w Klinice Otolaryngologicznej U. J. K. przy ul. Piłsarskiej 1. 6 posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa XIII Zjazdu Przyrodników i Lekarzy w Wilnie. 2) Demonstracje. 3) Dr. Dobrzański: Spra-

Wyjaśnienie pana Jana Rozwadowskiego

P. dr. Zdzisław Stahl przesłał nam oświadczenie pana Jana Rozwadowskiego, które z pełną gotowością w całości zamieszczamy:

„W związku z informacjami, które zacytowane zostały w „Słowie Polskim” z dnia 26 bm. (data: 27 bm.) w artykule pt. „Dlaczego przedstawiciel Związku Obrońców Lwowa nie przemawiał nad grobem śp. gen. Rozwadowskiego” stwierdzam, że nieprawdą jest jakoby dr. Zdzisław Stahl nadużył imienia Rodziny Rozwadowskich, oświadczając p. dr. Nowakowi-Przygodzkiemu, iż nie życzy Ona sobie Jego przemówienia, a natomiast prawdą jest, że oświadczając to p. dr. Nowakowi-Przygodzkiemu działał w porozumieniu ze mną jako tym, który z ramienia Rodziny zajmował się smutnym obrzędem i którego za Jej przedstawiciela miał prawo uważać. Życzenie przeze mnie wyrażone nie było skierowane przeciw Związkowi Obrońców Lwowa, lecz jedynie przeciw osobie mówcy, jako administratora „Słowa Polskiego”, które w przeddzień pogrzebu zamieściło nietaktowne głosy prasy o Zmarłym!

Jan Rozwadowski.”

Wobec powyższego oświadczenia stwierdzić należy:

1. że tym czynnikiem byłego Zw. Lud. Narodowego, który nadużył imienia Rodziny śp. gen. Tadeusza Rozwadowskiego był p. Jan Rozwadowski, gdyż, jak przyznaje, upoważnił sam siebie do sprzeciwienia się imieniem całej Rodziny, aby prezes Związku Obrońców Lwowa przemawiał;

2. że podana przez p. Rozwadowskiego przyczyna jego indywidualnego sprzeciwu jest najzupełniej dowolną i nieuzasadnioną, gdyż p. dr. Nowak-Przygodzki występował jako przedstawiciel Związku Obrońców Lwowa i Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, a nie jako „administrator” „Słowa Polskiego”, którym nie jest, gdyż był i jest nim p. radca Gałęński.

Pozatem musimy wyrazić najwyższe zdumienie, że p. Jan Rozwadowski uważa za „nietaktowne” głosy” opinie pełną gorącego uznania dla śp. Generała, wyrażoną przez pismo, odnoszące się zawsze niechętnie do śp. Zmarłego, a którą to opinię zamieściliśmy, jako znamienny objaw powszechności holdu dla zmarłego Wodza.

wozanie z I Międzynarodowego Kongresu Otolaryngologicznego w Kopenhadze

— Związek Nauczycieli Przedszkoli urządził w niedzielę 28 bm. o godz. 11 rano w sali Ogniska Związku Polskiego Nauczycielską Szkołę Powszechną (gmach Skarbka vis a vis teatru) poranek dyskusyjny z referatem p. Lazarusówny pt. „Stosunek wychowawcy do wychowanka”. Goście mile widziani

— Walne zebranie Polskiego Towarzystwa Higienicznego we Lwowie odbędzie się 28 bm. (niedziela) o godz. 11 przedpoł. w sali posiedzeń Izby Lekarskiej, ul. Żybkiewicza 23 I p

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału Hist.-Filozof. odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 6 popoł. w Pracowni Seminarjum prof. Abrahama (ul. św. Mikołaja 4) Porządek dzienny: prof. Bujak przedstawi pracę: Zubyk R.: Gospodarka miejska we Lwowie 1624—1635; Turka J.: Saliny ruskie w XVI w.

— Wykład dla kobiet p. t. „Życie erotyczne, siła seksualna i odmłodzenie życia”. Znana higienistka, p. Elsa Forstmann z Kolonii, wszechstronnie wykształcona i rutynowana prelegentka i autorka prac naukowych z zakresu higieny seksualnej i kosmetyki kobiecej, wygłosi w języku niemieckim w poniedziałek dnia 29 b. m. niezwykle interesujący wykład wyłącznie dla Pań. Wykłady tej świetnej prelegentki cieszą się zagranicą ogromnym powodzeniem. Pani Forstmann, zdaniem prasy, jest w tym kierunku najlepszą prelegentką, a wykład jej znakomicie przemysłaną pracę. Wskazuje ona kobiecie pewną drogę do uzdrowienia jej ciała, daje cenne rady do upiększenia zewnętrznego wyglądu, do pielęgnowania ciała, mówi o małżeństwie, o życiu seksualnym naszej epoki i to w słowach, świadczących o głębokiej znajomości duszy kobiecej. W sposób wyczerpujący i niezmierznie przystępny omawia ona skomplikowane i niejednokrotnie delikatne tematy ku zadowoleniu słuchaczek. Wśród wielu bojowniczek praw kobiecych jest Pani Forstmann jedną z tych rzadkich kobiet, na których odpowiedzialny człowiek może polegać. 11106

— Dnia 23 b. m. odbył się w kościele św. Mikołaja o godz. 7-mej rano ślub p. Zofii Prugarówny, mag. farmacji, z p. dr. Marianem Westwalewiczem, profesorem gimnazjalnym 11090

— Ostre strzelanie w Zamarstynowie. Następuje do publicznej wiadomości, że w nadających do publicznej wiadomości br. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie: 7 12 15 21 i 26. Pas niebezpieczeństwa otoczony będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi, do których zarządzeń przechodnie winni się stosować. — Komenda Placu Lwów.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George’a: Leonowa Rzewuska z Lanowic, Bolesław Przedpelski, Ludwik Włoszewski — z Warszawy, Hans Curs z Lipska, S. Segil, M. Intrater — z Wiednia, Leon Zelaski z Krakowa, Karl Fischer z Wiednia, Bronisław Galicki z Włodzimierza, Bolesław Szczepkowski z Poznania, Konstanty Nieżewski z Warszawy, Francois Monchaute z Paryża, Maciej Mikulski z Borysławia, Eliaz Garapich z Zagorza, Michał Czaykowski z Medwedowice, Juliusz Dzieduszycki z Jezupola, Andrzej Onyszkiewicz z Niezuchowa, Bronisław Komornicki z Turad, dr. Henryk Gruenhaut z Drohobycza, Juliusz Tusztanowski z Okresintec, Hala Razes z Turki, Stella Turnau z Zaleszczyk, Oskar Burlan z Wiednia, Józef Maczyński

z Poznania, Maria Linolerska z Borysławia, Henryk Stankiewicz z Warszawy

Hotel Krakowski: Harry Clements z Paryża, John Raymond Waters z Torino, Stanisław Zajac z Warszawy, Zenon Seredyński z Raju, Józef Lang z Wiednia, Henryk Schurman z Remscheid, Juliusz Mokry z Krakowa, Szymon Margel z Wiednia, Georges Czerner z Moeding, Karol Torno z Poznania, C. W. Cecil Hentschel z Drezna, E. Gustaw Hering z Drezna, Jakób Wajman z Wilna, Edward Truszczyński z Warszawy, Stanisław Górny z Żywca, Juliusz Podolski z Warszawy, Cecylia Szpunarowa z Trembowli.

— Wydział Koła rodzicielskiego gimnazjum II. im. Szajnochy zaprasza wszystkich członków Koła do wzięcia udziału w pogrzebie śp. Stanisławy z Warmkich Jasiewiczowej, żony dyrektora gimnazjum II. Pogrzeb odbędzie się dziś w sobotę o godzinie 3-ciej popołudniu z domu żałoby 1. 6 ul. Łackiego na cmentarzu Łyczakowski.

— Przystosowanie dróg do automobilizmu. Ministerstwo robót publicznych zamierza przeprowadzić z wiosną przyszłego roku kapitalny remont niektórych dróg, ważnych turystycznie, z równoczesnym uwzględnieniem potrzeb rozwijającego się w bardzo szybkim tempie automobilizmu.

— Higiena w obrocie artykułów spożywczych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyda w najbliższych dniach okólnik w sprawie sprzedaży i przewozu artykułów żywności. Są to przepisy uzupełniające do okólnika ministra Składowskiego w sprawie podniesienia zdrowia i wyglądu kraju, a domagające się należytego utrzymania sklepów spożywczych, placów targowych i rynków, oraz przewozu artykułów żywności

— Z powodu małej ilości zgłaszających się do zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VI. przypomina, że do stawienia się do zebrań kontrolnych w roku bieżącym obowiązani są:

a) szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A, C, D.), urodzonych w latach 1903, 1900 i 1888.

b) szeregowi rezerwy (kat. A.) roczników: 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898 i 1899. którzy obowiązani byli do ćwiczeń wojskowych w rezerwie w latach ubiegłych, lecz z jakichkolwiek powodów ćwiczeń tych nie odbyli i

c) szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A. i C.), którzy w roku 1925, 1926 lub 1927 byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz obowiązku tego z jakichkolwiek powodów dotychczas nie spełnili.

Bliższe szczegóły podają afisze.

Uchylający się od stawiennictwa do zebrań kontrolnych będą przymusowo

GŁOSY PUBLICZNE.

Samowystarczalność.

Otrzymujemy następujące pismo:
Odnosnie do artykułu „Słowa Polskiego” z dnia 24 bm. „Walka o niepodległość gospodarczą” muszę nadmienić, że kupcy nasi otrzymują przez agentów firm zagranicznych towar na długoterminowy kredyt, czego producent krajowy ze względu na ogólny brak gotówki uczynić nie może. Z tego powodu mimo równej jakości i ceny, kupcy towaru kraj. nabywać nie chcą. Nowa ustawa wekslowa zezwalająca na wystawienie weksli nawet z terminem do roku, ułatwia tylko import towarów zagranicznych a zabija przez to produkcję własną, ponieważ nie mając kapitału, nie mogą producenci nasi udzielać tak daleko idącego kredytu. Chcąc więc zmniejszyć import, trzeba w drodze rozporządzenia ograniczyć weksle w obiegu wewnętrznym na okres 3 miesięcy, a na zewnątrz tylko do 6 tygodniowego terminu. Takie rozporządzenie uzdrowi nasz ujemny bilans handlowy przedej, aniżeli każda inna akcja, która działa tylko chwilowo a potem ulotni się za pał i ulegnie zapomnieniu.

St. M.

dostawieni i pociągnięci do odpowiedzialności sądowo-karnej.

— Z okazji obchodu uroczystości dziesięciolecia wyzwolenia Czechosłowacji konsul czeskosłowacki we Lwowie dr. Jan Jirasek, urzęduje w niedzielę dnia 28 października o godz. 16:30 do 18:30 recepcję w lokalu Konsulatu Czechosłowackiego przy ul. 3 Maja 2, na którą zaprasza wszystkich przyjaciół wzajemności polsko-czechosłowackiej oraz członków kolonii czeskosłowackiej w Polsce. Osobne zaproszenia rozsyłane nie były.

— Zebranie wszystkich o tępych słuchu. Chcąc przyświecić z pomocą wszystkim, którzy stracili słuch, zawiązuje się stowarzyszenie samopomocy. W tym celu zapraszamy wszystkich interesowanych na zebranie, które odbędzie się we wtorek dnia 30-go bm. o godz. 18-tej w szkole im. Mickiewicza ul. Rutowskiego 1. 15. — Anna Hainbachowa, delegatka Stow. „Vox” we Wiedniu. — Szajner Franciszek, kierownik Zakładu głuchoniemych.

— Chorągwie na obchody narodowe. Celem ułatwienia mieszkańcom miasta Lwowa nabycia przepisowych chorągwi o barwach Państwa, odpowiadających rozporządzeniu o godłach państwowych, Magistrat miasta Lwowa zamówił w jednej z fabryk krajowych odpowiedni materiał na chorągwie o odpowiednich barwach bez szwu i polecił we własnym zakresie sporządzić kilka tysięcy gotowych chorągwi długości 1.70 cm. a szerokości 90 cm., które wraz z drzewcem nabywać można już dziś we wszystkich Komisariatach dzielnicowych po 6:50 zł. za sztukę. — Wobec zbliżających się uroczystości 10-lecia Obrony Lwowa, 10-lecia zdobycia niepodległości, Zarząd miasta Lwowa ma nadzieję, że nie braknie nikogo w mieście, który w dniach tych uroczystych nie wywieścił z domów i balkonów swoich chorągwi narodowych. Wraz z chorągwiąmi będą o nabycia w Komisariatach dzielnicowych nalepki na okna po 10 gr. i odznaki po 20 gr.

— Podziękowanie. Do głębi wzruszona objawami pamięci o naszym Ukochanym Mężu i Ojcu, się dzisiaj w imieniu swoim i córek moich, gorąco podziękowanie przedewszystkiem Najprzewielebniejszemu Duchowieństwu: ks. biskupowi Lisowskiemu za uroczyste odprawienie pontyfikalnej mszy św. w Bazylice Archikatedralnej, ks. kanonikowi Sokolowskiemu za odprawienie żałobnej mszy św. i ks. rektorowi Szulcowi za odprawienie modłów na cmentarzu. Serdecznie dziękuję Komitetowi uczczenia pamięci Kuratora St. Sobińskiego, za urządzenie uroczystego obchodu, jakoteż za złożenie pięknego wieńca. Nadto

dziękuję wszystkim przedstawicielom władz cywilnych i wojskowych; pracownikom Kuratorium, licznej młodzieży szkolnej, drużynom harcerskim i wszystkim, którzy tak tłumnie przybyli na obie msze św. i na cmentarz. Osobno dziękuję chórowi uczennic II. Seminarjum za przepiękne śpiewy, pod kierunkiem prof. Sławicza w czasie mszy św. w Katedrze i uczniom Seminarjum męskiego, pod batutą prof. Adamczaka za śpiew na cmentarzu, jakoteż orkiestrze seminarialnej za piękną grę tamże. Naostatek składam tą drogą serdeczne podziękowanie Redakcji „Słowa Polskiego” za tak obojętne i bezinteresowne umieszczenie w swym piśmie plakatów i ogłoszeń o tej smutnej rocznicy.

Helena Sobińska.

— **Sprostowanie.** Odnośnie do notatki „Słowa Polskiego” w nrze 276 pt.: „Zagadkowa awantura” proszę o umieszczenie następującego sprostowania: Nieprawdą jest jakoby Izyda Bura była lokatorką, wł. realn. p. Aleksandra Gniewosza, a prawda jest, że A. Gniewosz pozwolił jej w swym mieszkaniu z grzeczności chwilowo mieszkać — nie pobierając żadnego czynszu z tem, że się na żądanie wyprowadzi — ona zaś nadużyła tej grzeczności. — Nieprawdą jest jakoby Andrzej Szawłowski wtargnął do „mieszkania Burej” wyrzucając drzwi i okna, pozabierając „jej meble”. — Prawdą jest, że A. Szawłowski na polecenie wuja p. A. Gniewosza, kazał z jego mieszkania zabrać drzwi i okna do naprawy, gdyż zostały przez Burę rozmyślnie siekierą zniszczone. — Nieprawdą jest jakoby przy tym akcie porządkowania mogły zginąć Burej biżuterie i 195 dolarów, gdyż ich nie posiadała. Przy tym akcie byli zresztą obecni wiarygodni świadkowie. — **Andrzej Szawłowski.**

— **Sp. Stanisława z Warmkich Jasiewiczowa.** Bolesny cios dotknął Szczęsnego Jasiewicza, dyrektora gimnazjum II. im. Szajnoch. Oto po ciężkich cierpieniach zmarła najlepsza jego żonie i przyjaciółki Stanisława z Warmkich w 44 roku życia. Córka dyr. Warmkiego zasłużonego pedagoga z domu rodzicielskiego wyniosła umiłowanie szkoły i młodzieży. Po ukończeniu z chlubnym wynikiem gimnazjum oddała się pracy społecznej. Wyszedszy zamaż za p. Jasiewicza, dyrektora gimn. w Rzeszowie, nie posiadając własnych dzieci, poza obowiązkami domowymi całą oddała się gimnazjum, kierowanemu przez męża i dobru młodzieży. Ona to organizowała wycieczki młodzieży i kolonie dla niej, opiekowała się biedną młodzieżą, całą duszą i dobrem swym sercem jej służyła. I tu we Lwowie żywo zajmowała się Kołem rodzicielskim gimn. II. uczestnicząc i pomagając przy wszelkich imprezach urządzanych na dochód biednej młodzieży. Najlepsza żona, przeznacna kobieta, serdeczna opiekunka i orędowniczka młodzieży szkolnej zeszała ze świata w wieku, gdy kwiaty uśmiechały się do Niej wszystkimi barwami tęczy, słońce radośnymi jeszcze jaśniało promieniami. Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb śp. Stanisławy z Warmkich Jasiewiczowej odbędzie się dziś w sobotę 27 bm. o godz. 3-ciej popołudniu z domu żałoby l. 6 ul. Łąckiego na cmentarz Łyczakowski.

— **Zmarli we Lwowie:** Michał Romankiewicz lat 29, Katarzyna Marków lat 24, Jadwiga Bukowska lat 53, Leopold Szenderowicz lat 60, Agata Krzeczowska lat 83, Rudolf Neciuk lat 39, Tomasz Bałtowski lat 74, Józefa Kopyńska lat 34, Perla Hamerschlag lat 75, Natan Altschüler lat 78, Cyryl Hawrysz lat 49, Stefan Kołodzieński lat 53, Stefan Czapełski lat 29, Józef Świątko lat 22, Władysław Ochański lat 42, Władysław Poźniak lat 22, Semen Szpur lat 48, Becha Brickenstein lat 66, Salomon Weisnicht lat 19, Izrael Braustein lat 60, Tadeusz Mańko lat 16, Maria Wronowa lat 54, Konrad Hedel lat 40, Maria Żymirski lat 45, Zygmunt Motylewski lat 52, Stanisław Pawlisko lat 40, Katarzyna Kiljan lat 31, Ksenia Lidowska lat 57, Stanisław Kowal lat 56, Katarzyna Musian lat 70.

Kronika przemyska.

10-lecie Niepodległości. Pod przewodnictwem p. starosty Wrześniowskiego odbyło się 24 bm. drugie z rzędu posiedzenie obywatelskiego komitetu, na którym pułkownik Sebera przedstawił program uroczystości. Nad tym programem rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której głos zabierali pp. Garlicki, Fischer, Złotnicki, Bilan, Kwiatek i in. Ostatecznie cały program przyjęto. W sprawie nalepek odrzucono projektowane wzory jako nieestetyczne i poruczoną odnośnej komisji opracowanie innych. — Na pomnik Orłat przemyskich przeznaczono na wniosek p. Bilana 10 procent dochodu z całej uroczystości.

„Kuzynka”. Od dłuższego czasu grasowała w tut. powiecie młoda dwudziestokilkuletnia panna, która nachodziła prywatne mieszkania oficerów, a przedstawiając się za bliźszą lub dalszą „kuzynkę” danego oficera, wyu-

dzała różne kwoty. Interes szedł do brzo, aż wreszcie ta ciekawa „kuzynka” dostała się w ręce policji. Jak zbadano nazywa się Mikołajewicz vel Darowska a pochodzi z pod Liska. Odstawiono ją do Czortkowa, gdzie jest również poszukiwana za podobne sprawy.

Nieludzkie postępowanie. Przed kilkoma dniami seminarzystka z V roku seminarjum, nazwiskiem Emilia S. dostała wstrząsu nerwowego. Z internatu SS. Felicjanek, gdzie przebywała, zamiast przenieść nieszoceśliwą do szpitala przewieziono ją do... aresztów gminnych, gdzie zamknięto razem z prostytutkami. Nieszczęśliwe dziewczę, które przed niedawnym czasem straciło matkę jest przedmiotem ogólnego współczucia. Czas, aby się nią zajęły odpowiednie czynniki i wydobyły z tego piekła.

Przytrzymanie rafinowanej szajki złodziejskiej.

SKRADŁA 5.000 ZŁ. I 50 DOLARÓW.

W dniu 6 bm. nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Adama Terka przy ul. Sobieskiego 25 i skradli z szafki nocnej 5000 zł. oraz 50 dolarów. Jako podejrzaną o popełnienie tej kradzieży aresztowano pozostającą u Terka w służbie, Katarzynę Trojanowską, którą jednak sąd dla braku dowodów uwolnił.

Dochodzącą w sprawie tej kradzieży były przez Wydział śledczy w dalszym ciągu prowadzone i ustaliły, że kradzieży tej rzeczywiście dopuściła się Trojanowska. Dokonała jej w towarzystwie niejakej Stefani Leśniakówny, służącej w tej samej realności. Przy podziale łupu Trojanowska wzięła dla siebie 2.500 zł. i 1 dolara i pieniądze

dała do przechowania znajomej dozorczyń przy pl. Bernardyńskim. Dowiedziawszy się o tem Katarzyna Dziurek, która w towarzystwie znanego złodzieja Józefa Matuszka poszła do owej dozorczyń, gdzie Matuszek, przedstawiając się jako wywiadowca policyjny, przeprowadził ścisłą rewizję i owe pieniądze zabrał. Zakupił za nie dla swej kochanki Zofii Łańcut futro selskińskie, złożył zańadek na futro dla siebie a resztę dał w przechowanie matce swej kochanki. Futro i inną garderobę oraz bieliznę, zakupioną przez rafinowaną szajkę zakwestjonowano a wyżej wymienionych odstawiono do dyspozycji sądziego.

==○==

— **Z sali szpitalnej.** Z Sokółki, w powiecie złoczowskim, przywieziony został wczoraj do tutejszego szpitala powszechnego Tymko Petech, liczący 63 lat, który został postrzelony przez nieznanego osobnika.

— **Zamach samobójczy.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Barbarę Aleksander, zamieszkałą przy ul. Boimów 20, która w zamiarze pozabawienia się życia napiła się nieznaną trucizną i zmarła w dwie godziny później.

— **Kuśnierz kupował kradzione futra.** W związku z włamaniem, popełnionem w mieszkaniu P. Feiertaga przy ul. Szpitalnej 23, przeprowadzono rewizję w pracowni kuśnierskiej Ożjasza Katza przy ul. Gazowej 4, gdzie zakwestjonowano dwa futra, pochodzące z tego włamania. Katza, który nie chciał podać, od kogo owe futra otrzymał, aresztowano.

— **Z kroniki włamań.** Do mieszkania Maurycego Halperna przy ul. Gródeckiej 109, włamali się wczorajszej nocy złodzieje i skradli garderobę wartości 1275 zł. — Dalsze włamania notuje raport policyjny przy ul. Wybranowskiego 5 na szkodę Cyli Wittlin i przy ul. Rycerskiej 16 na szkodę Jana Kitalara.

==○==

□ **Założenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Trzcińcu.** Dzięki świadomości i energii rolnika Korenia, przed rokiem założono Koło młodzieży wiejskiej i sklep spożywczy, zaś dnia 21 października br. przy bardzo licznych udziałach młodzieży i starszych gospodarzy pod przewodnictwem naczelnika gminy, obszerny referat o pożarnictwie wygłosił p. Kacaniak z Przemysła, a po odczytaniu statutu i po przeprowadzonej dyskusji i wpisaniu członków, założono ochotniczą straż pożarną. Wybrano zarząd do którego weszli na przewodniczącego pp. Koren, a na naczelnika technicznego Zio-

ber. Następnie omówiono wiele spraw, jak budowę własnego Domu Ludowego do którego przyrzekł poparcie znany z ofiarności miejscowy obywatel WP. inż. Adam Yonga. Po ukonstytuowaniu się zarządu, na wniosek przewodniczącego walne zebranie uchwaliło zamianować członkami honorowymi WP. Adama Yonga, ks. proboszcza Dziedziaka i Kacaniaka Władysława. Na zakończenie odśpiewano „Nie rzucim ziemi”. Nowej placówce życzymy szczęść Boże!

AKT ZEMSTY NA TLE KONKURENCYJNEM.

Kołomyja. (Tel. wł.) W Trofanówce, w tutejszym powiecie, nieznany sprawca podpalił onegdaj sklep Herscha Obertinera. Sklep spłonął doszczętnie a w zgłiszczu padła i stodoła. We dług opinii publicznej pożar wybuchł skutkiem podpalenia, dokonanego z inicjatywy miejscowej kooperatywy z powodu konkurencji, jakiej doznawała ona ze strony Obertinera.

WYKOLEJENIE WOZU KOLEJOWEGO.

Buczacz. (Tel. wł.) W pociągu osobowym wykoleił się onegdaj nad ranem pomiędzy Buczaczem a Pyszkowcami wagon węglowy obok strażnicy w Podzameczku. Wykolejenie nastąpiło skutkiem pęknięcia resorów w wagonie. Wypadku w ludziach nie było.

WYKOLEJENIE SIĘ LEŚNEJ KOLEJKI.

Nadwórna. (Tel. wł.) Skutkiem niesprawdzonej na razie przyczyny uległ onegdaj w Rafajłowej wykoleeniu pociąg kolejki leśnej. W chwili tego wypadku poniósł śmierć Mikołaj Mykeciuk z Rafajłowej.

Przed 10 rocznicą Obrony Lwowa.

APEL DO SPOŁECZEŃSTWA LWOWSKIEGO.

W dniach od 20—22 listopada odbędzie się zjazd uczestników uroczystości dziesięciolecia obrony Lwowa. W tych dniach gościć będzie Lwów delegacje Wielkopolski, Górnego Śląska i tych, którzy w 1918 roku bronili Lwowa, a dziś są zdala od naszego grodu.

Zawsze gościnny Lwów i tym razem niewątpliwie godnie przyjmie swych gości. Komitet Obchodowy zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa Lwowskiego, by zechciało zgłaszać bezpłatnie kwatery ustnie, lub pisemnie w Związku Obrońców Lwowa przy ul. Rutowskiego 11, II. p.

Ze względu na prace przygotowawcze uprasza się o możliwie rychłe pozyczenie zgłoszeń.

WSTĘP NA CMENTARZ OBROŃCÓW LWOWA W DNIU 1 LISTOPADA.

Na uroczystości na cmentarzu Obrońców Lwowa w dniu 1 listopada o godz. 15 tej wstęp dozwolony będzie tylko dla rodzin poległych, reprezentacji, związków i stowarzyszeń w zwartych szeregach. Komitet zwraca się do PT. Publiczności z gorącą prośbą, by w czasie uroczystości przestrzegała bezwzględnie ciszy, porządku i poszanowania grobów.

SPRAWCY NAPADU W LESIE — WYŚLEDZENI.

Radziechów. (Tel. wł.) O napad na Bolesława Janiszewskiego, dyr. Spółki akcyjnej, przejeżdżającego samochodem przez las hr. Baworowskiego w Senyczowie, w powiecie tutejszym, gdzie nieznany sprawca oddał do niego strzał rewolwerowy, podejrzani są Wasyl Mikołajów i Józef Majer, którzy zbiegli i ukrywają się przed policją.

SKAZANI ZA SZPIEGOSTWO.

Tarnopol. (Tel. wł.) Przed tutejszym Sądem okręgowym odbyła się przedwczoraj rozprawa główna przeciw Zarzyckiemu i tow. za szpiegostwo. Zarzycki skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia, Samborcuk na 1 rok, co do innych oskarżonych prokurator zastanowił już poprzednio śledztwo. Rozprawie przewodniczył sędzia Ostrowski, oskarżał prok. Peks, oskarżonych bronili adw. dr. Parnass i R. Schmidt.

ZŁODZIEJ KINDŻAŁEM USUNĄŁ NIEWYGODNEGO ŚWIADKA.

Brzeżany. (Tel. wł.) W Słobódce włamali się onegdaj do zamkniętego spichlerza Dawida Lillega dwaj miejscowi parobcy Marian Tomaszewski i Wasyl Seńków, którzy skradli sześć worów zboża. Skradzione zboże przeniesli i ukryli na podwórzu Michała Czornego za tegoż zgodą a gdy Tomaszewski, objuczony worem, przechodził obok zabudowania Antoniego Toporowskiego, natknął się na tego gospodarza i ugodził go kindżałem w prawą pierś, pragnąc w ten sposób pozbyć się niewygodnego świadka. Toporowski zginął na miejscu. Tomaszewski oddał do dogorywającego jeden strzał z karabinu austriackiego, poczem zbiegł w kierunku swej zagrody. Oba sprawcy aresztowano i odstawiono do sądu w Kozowej.

POŻARY.

Kamionka Str. (Tel. wł.) W lasach pomiędzy Nieznanowem a Budkami nieznany spłonęła onegdaj gajówka, stanowiąca własność firmy „Ojkos”. Gajówka nie była zamieszkała. Przyczyna pożaru nieznana.

Stanisławów. (Tel. wł.) W Podlesniowie koło Mikuliczyna zniszczył pożar zabudowania gospodarskie Mikołaja Kisieluka. Pastwą płomieni padł cały tegoroczny zbiór. Przyczyna pożaru nieustalona.

Kronika podkarpacka.

DELATYN.

Z posiedzenia rady miejskiej. Podczas posiedzenia rady miejskiej w ub. sobotę złożył swój mandat radnego ks. kanonik Ferens, motywując stanowisko swe tem, że uważa, że nie jest w stanie należycie spełniać swego mandatu wobec coraz bardziej dziwnego odnoszenia się większości żydowsko-ruskiej do całego szeregu zagadnień. Bezpośrednim powodem ustąpienia ks. Ferensa była sprawa niechętnego potraktowania przez wspomnianą większość sprawy budowy „Przechodni lekarskiej“, której otworzenie zaleciły władze rządowe.

Smutne objawy. Tutejsza Polonia, zupełnie niezorganizowana, co więcej pełna apatii w stosunku do wszelkiej pracy społecznej, nie jest w stanie w żadnej mierze przeciwdziałać coraz silniej rozwijającym się prądom radykalnym wśród Huculów i ich nastrojom coraz bardziej zdecydowanie antypaństwowym, jak niemniej energicznej akcji „Selbrowców“. Wiele do życzenia pod tym względem pozostawia nauczycielstwo tutejsze, które przecie mogłoby najwięcej przeciwdziałać temu stanowi rzeczy.

Jak dalece posunięta jest apatia tutejszego społeczeństwa do należytego zorganizowania życia społecznego, świadczy choćby fakt, że dotychczas mimo zbliżającego się już terminu nie zorganizowano jeszcze komitetu Obchodu 10-lecia niepodległości państwa. W Sokole jedynie słabe oznaki jakiejś pracy, Kółko rolnicze nie rozwija się należycie, a bardzo smutnym objawem jest równocześnie fakt, że na stukilkudziesięciu członków zaledwie trzech zadeklarowało chęć podwyższenia udziałów, co by mogło w znacznej mierze przyczynić się do wzmocnienia podstaw finansowych i działalności Kółka.

DOLINA.

Komitet Obchodu 10-lecia niepodległości. Pod przewodnictwem p. starosty Rappego zawiązany został u nas komitet Obchodu 10-lecia Niepodległości, który uchwalił przystąpić do budowy „Domu dla starców i kalek“. Na cel ten złożył między innymi z własnych funduszy p. Weyman 1000 zł., a ponadto urzędnicy wszystkich dykasterji postanowili opodatkować się jednorazowo w wysokości 1 proc. poborów listopadowych.

KALUSZ.

Reaktywowanie sądu w Woiniowie. W związku z reorganizacją sądownictwa mają być wprowadzone w tutejszym powiecie periodyczne roki sądu we Woiniowie i Krasnej. Mieszkańcy Woiniowa czynią starania o reaktywowanie sądu w Woiniowie, od czasu bowiem zniesienia sądu woiniowskiego rozwój Woiniowa stanął na martwym punkcie. Natomiast ludność z odległej południowej części powiatu stara się o urządzenie roków sądowych w gminie Niebyłowie, położenie bowiem gminy Krasna ze względów komunikacyjnych i odległościowych jest mniej odpowiednie.

Zebrań kontrolne. Począwszy od dnia 15 bm. przeprowadza kierownik referatu pierwszego PKU. w Kaluszu zebrań kontrolne w tut. powiecie. Procent stawienictwa dotychczas zadowalający. Nie zjawia się jedynie w terminie gmina Chocin, wskutek czego wdrożono przeciw kierownikowi gminy dochodzenia dyscyplinarne.

TYŚMIENICA.

Obchód 10-lecia Niepodległości. Społeczeństwo nasze przygotowuje się do uroczystego Obchodu Święta 10-lecia Niepodległości. Zorganizowany w tym celu komitet uchwalił przystąpić do budowy szkoły fachowej białokórniczej w miejsce budowy jakiegoś pomnika. Tyśmienica, która ongiś słynęła z białokórnicztwa, a wskutek wypadków wojennych przemysł ten w mieście upadł, będzie mogła dzięki powstaniu tej szkoły zasłynać znowu ze swego dawnego przemysłu, dzięki czemu równo cześnie wzrośnie dobrobyt tutejszego społeczeństwa.

Kronika stanisławowska.

Poświęcenie sztandaru Inwalidów.

W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Związku Inwalidów Rzeczypospolitej polskiej. Po uroczystym nabożeństwie, podczas którego wygłoszone zostało podniosłe kazanie i po dokonaniu przez ks. prałata Piaskiewicza poświęceniu sztandaru, odbyła się na dziedzińcu przed kościołem uroczystość wbijania gwoździ do sztandaru. Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością pp. wojewoda dr. Morawski, poseł W. Niedźwiecki, prezes dykcji inż. Wiktor, inspektor Policji dr. Torwiński i Buczowski, generał Łukoski, pułk. Wojtkielewicz i wielu innych reprezentantów władz i społeczeństwa. Następnie ruszyli ulicami miasta pochód inwalidów i wdów po poległych, przybyłych z całego województwa. Przed płytą Nieznanego Żołnierza pochód zatrzymał się i przy odegraniu hymnu państwowego złożono na płycie wieńce. Po rozwiązaniu pochodu odbył się wspólny obiad.

Raut. W sobotę, 20 bm. odbył się u nas raut. Wspaniały raut, z którego dochód przeznaczony był na cele budowy „Domu Policyjnego“. Sala była przepięknie udekorowana dzięki pomocy p. dyr. ogrodów miejskich Robinsona. Część koncertową objął zespół muzyczny 48 pp. Wśród przybyłych gości zauważyliśmy JWP. wojewodę dra Morawskiego, prezydenta sądu Metelle, generała Łukoskiego, pułk. Dziurzyńskiego, prezesa Wiktora, rabina dr. Bertischa, posła Niedźwieckiego i wiele innych osobistości naszego miasta. Przepiękne stroje pań tworzyły wspaniały obraz. Szczególnie podobały się stroje p. generałowej Łukoskiej, pułk. Wojtkielewiczowej pp. Niedźwieckiej, Rogawskiej, Niemczewskiej, Urbanowiczowej, Zakrzewskiej i Ciombarowej. Tańce aranżowane przez por. Jedziniaka trwały ochoczo do godziny 7 rano.

Zawody konne. Jedną z imprez, urządzonych przez komitet społeczny pod przewodnictwem p. dra Majewskiego na dochód budowy „Policyjnego Domu Zdrowia“, były doskonale zorganizowane dzięki staraniom p. rotm. Suskiego, zawody konne oficerów i podoficerów

garnizonu stanisławowskiego, które odbyły się w dniu 20 bm. na boisku Sokola i zgromadziły wiele doborowej publiczności. Wyniki zawodów były następujące: konkurs oficerski pierwsza nagroda podporucznik 11 p. a. p. Jedziński na walucho „Mily“, druga podpor. 6 p. u. Jasielski na klaczy „Przepyszna“, trzecia podpor. 6 p. u. Stanisławski na walucho „Łajdak“, konkurs podoficerski pierwsza nagroda plut. 11 p. a. p. Rzątkowski na walucho „Eros“, druga st. ogniomistrz 6 d. a. k. Rojecki na klaczy „Foka“, trzecia wachmistrz 6 p. u. Szymański na walucho „Orzeł“, czwarta wachmistrz 6 p. u. Zawadzki na walucho „Lunatyk“, piąta plut. 11 p. a. p. Rakowski na klaczy „Mucha“, jeździec barre pierwsza nagroda por. 6 p. u. Pietraszkiewicz na walucho „Pierrot“, druga por. 6 p. u. Kowza na klaczy „Minerwa“. Zwycięzcom przypięły komendy honorowe JWP. generałowa Łukoska i wojewodzina Konciewiczowa.

Nowy akt terroru. Pisaliśmy swego czasu o morderstwie dokonaniem na osobie śp. Nowogrodzkiego w Wolczyńcu, morderstwie o tle politycznym, obecnie zanotować musimy drugi analogiczny wypadek w tej samej miejscowości. Przyjacielem zamordowanego śp. Nowogrodzkiego był post. Michał Gosz z pow. komendy PP. w Stanisławowie. Gosz w znacznej mierze przyczynił się do wykrycia sprawców poprzedniego morderstwa, wskutek czego odebrał szereg anonimowych pogroźek. Wracając wieczorem w niedzielę ze Stanisławowa do Wolczyńca został na drodze ciężko ranny przez nieznane go sprawcę. Sprawca ten zaczął się w przydrożnym rowie i cios swój wymierzył ostrem narzędziem, przemocowaniem do długiej tyczki, mierzac w okolicę brzucha. Wskutek ciężaru własnego tyczka zsunęła się tak, że pchnięcie skierowane zostało w kierunku uda. Zadana rana jest o tyle ciężka, że grozi post. Goszowi poważnymi komplikacjami. W toku przeprowadzonych dochodzeń przytrzymało kilku osobników, o których wiadano, że palają zemstą do Gosza.

==o==

Sport.

SPORT W PRZEMYŚLU.

Polonia przemyska, po ostatnich półfinałowych rozgrywkach o wejście do Ligi, została mistrzem grupy wschodniej t. j. Lwowska-Wileńsko-Lubelskiej. Ostatnie decydujące rewanżowe zawody rozegrała ona 21 b. m. z 1 pp. Legionów w Wilnie, gdzie odniosła zupełnie zasłużone zwycięstwo w stosunku 3:0. Polonia we wszystkich 4-ch grach t. j. z 1 pp. Legi. Wilno i 22 pp. Siedce, ani razu nie przegrała i nie remisowała, osiągnęła 8 pkt. i stosunek bramek 16:3.

Najbliższą przeprawę będzie Polonia miała obecnie w swych spotkaniach finałowych z mistrzami grup: zachodniej i południowej. Z grupy zachodniej przeciwnikiem już jest L. T. S. G. Grupa południowa natomiast nie dała jeszcze rezultatu. W każdym razie walka toczy się między Pogonią katowicką a Garbarnią krakowską, i już w niedzielę 28 bm. w Krakowie los rozstrzygnie, bowiem Garbarnia w zawodach rewanżowych zechce się u siebie rehabilitować za klęskę poniesioną w Katowicach.

Pierwszy mecz finałowy o wejście do Ligi rozegra Polonia w Przemyślu w niedzielę 28 bm. na własnym boisku u wylotu ul. Kopernika z mistrzem zachodu L. T. S. G.

W sferach sportowych naszego miasta zawody powyższe budzą ogromne zainteresowanie. Drużyna L. T. S. G. jest dotąd Przemyślowi nieznana, zjeżdża ona tu po raz pierwszy. Przewidywane są różne horekopy, niektórzy liczą i zapewniali zwycięstwo łodzianom. Najbliższą niedzielą w Przemyślu rozstrzygnie losy dalszych rozgrywek o możliwości dopięcia kandydatów do upragnionej Ligi A więc zobaczmy!

* * *

Drugie torowe wyścigi kolarskie urządziła W. C. S. S. Polonia w Przemyślu na bieżni lekkoatletycznej Stadionu O. K. X. w sobotę 27 bm. o godz. 2 popoł. i w niedzielę 28 bm. o 10 przedpoł. Zawody obejmują: 1.000 m., 10.000 m. i 25.000 m., oraz szkolne dla uczniów szkół średnich na 1.000 m. i 5.000 m. T. Cz.

ZAPASNICTWO.

Międzynarodowy turniej zapasniczy. Mecz bokserski między Waluszewskim a Aksionowem przyniósł ostateczne zwycięstwo Waluszewskiemu przez dyskwalifikację Aksionowa. Starcie Steinbacha z Koehlerem i Poschoffa z Prohaską po 25 min. rezultatu nie dało. Ferystanow wygrał handicap 25 minutowy w walce ze Sztekkerem Z otrzymanych 200 zł. 50 zł. ofiarował dla najbardziej zasłużonych m. Lwowa na ręce dyżurnego komisarza policji. Olbrzym Pinecki w walce eliminacyjnej pokonał w 32 min. podwójnym nelsonem Bahn Samsona.

Dziś (sobota) walcą: Pinecki—Ferystanow, Karsch—Waluszewski, oraz trzy decydujące walki Steinbach—Poschoff, Kraus—Prohaska i sensacyjna amerykańska walka na wyzwanie Bahn Samsona ze Sztekkerem do rezultatu.

PILKARSTWO.

Pogon—Hasmonea. W najbliższą niedzielę (28 bm.) odbędą się na boisku Cytadeli o godz. 11.30 przedpoł. interesujące zawody powyższych drużyn. Zawody Hasmonei z Pogonią mają już ustaloną markę Pogoni, która po niepowodzeniach w ubiegłym roku, potrafiła w bieżącym roku dwukrotnie pokonać Hasmoneę, niewątpliwie dążyć będzie do dalszego zwycięstwa, które podkreśliłoby jej hegemonię w lwowskim piłkarstwie.

Z drugiej strony Hasmonea, wykazująca w spotkaniach z Pogonią maksimum ambicji i zapału, wszelkimi siłami dążyć będzie do rozstrzygnięcia zawodów na swą korzyść, czem uzyskałaby ponowne zaufanie licznych swych przyjaciół. Ponadto Hasmonea zechce dowiedzieć, iż ostatnia jej porażka była jedynie dziełem przypadku i nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. Z tych względów liczyć należy na piękną, pozbawioną bezmyślnej walki punktowej, grę. Zaznaczyć jeszcze wypada, iż obie drużyny wystąpią w pełnych, reprezentacyjnych składach, przyczem drużyna Hasmonei wystąpi w nieco zmienionym składzie, w jakim ujrzymy ją w przyszłym roku.

Przed sprzedaż biletów po cenach znacznie niższych odbywa się od dziś w „Maratonie“ przy ul. Akademickiej, w aptece Dra Stenzla pl. Marjacki i w cukierni „Iwanka“ ul. Sykustka 3.

Hasmonea a Liga. Zarząd Ligi przesłał Hasmonei list, w którym zawiadamia, że o ile do dnia 31 bm. Hasmonea nie uregułuje wszystkich swych należności finansowych względem Ligi, Kolegium sędziów i klubów, to zostanie zawieszona, przyczem cofnięcie zawieszenia nastąpić może jedynie na skutek uchwały zarządu Ligi po wpłaceniu pieniędzy przez Hasmoneę. O ile więc Hasmonea pieniędzy nie zapłaci, to wszystkie mecze w listopadzie zostaną zwrócone na korzyść przeciwników. A zatem Hasmonea, która i tak już niemal napewno spadnie z Ligi, przypieczętowała swój los zaległościami pieniężnymi.

Odnaczenia dla sportowców na dziesięciolecie niepodległości Polski. Jak się dowiadujemy, szereg sportowców czynnych i działaczy na polu wychowania fizycznego otrzyma z okazji dziesięciolecia niepodległości pamiątkowe odznaczenia.



Zofia z Suchodolskich KORDYANOWA UJEJSKA

po krótkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła w Tomaszowcach dnia 22-go października 1928.

Pogrzeb odbył się w Tomaszowcach dnia 24 października 1928 r., o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pozostali

Synowie i Córka.



FRANCISZEK Rawicz MYŚŁOWSKI

Major rez. W. P., Właściciel dóbr Zwiniacz

zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 26-go października 1928 r., przeżywszy lat 64.

Eksportacja zwłok z krypty kościoła OO. Bernardynów do rogatki Stryjskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 29 października 1928 r., o godz. 10 rano, poczem zwłoki przewiezione zostaną do Zwiniacza i tam dnia 30 października b. r. o godz. 9 rano w grobowcu rodzinnym złożone.

Na te smutne obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych nieukożone w ciężkim bólu

Lwów, d. 27 października 1928.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Ku odrodzeniu kredytu długoterminowego

„Dzień Polski” ogłasza w sprawie stworzenia Banku Centralnego Kredytu długoterminowego wywiad z prezesem Władysławem Glinką przewodniczącym Związku Instytucji Kredytu długoterminowego:

— Jak panu wiadomo, z chwila wybuchu wojny kredyt długoterminowy przestał właściwie istnieć — rozpoczął swe informacje p. prezes Glinka. — Stan ten trwa prawie bez zmian do dnia dzisiejszego. Głównym powodem dnia dzisiejszego. Głównym powodem sławnych na rynkach krajowych i zagranicznych.

Tymczasem kredyt długoterminowy dziś bardziej jeszcze, niż przed wojną niezbędny jest rolnictwu ze względu na zniszczenia, których doznało ono podczas wojny. Drogi kredyt krótkoterminowy zupełnie nie nadaje się dla rolnictwa, które obracać może, jak wiadomo, znajdującymi się do jego dyspozycji środkami bardzo powolnie.

Dotychczasowe usiłowania wykorzystać dla polskich papierów ziemskich rynku zagranicznego doprowadziły do stwierdzenia faktu, że na rynku tym umieszczać można tylko większe pakiety listów czy obligacji i że istnienie różnego rodzaju polskich listów zastawnych wytwarza na giełdach zagranicznych szkodliwą konkurencję i dezorientuje nabywców.

Stąd powstała myśl podjęcia przez wszystkie polskie instytucje długoterminowego kredytu rolnego wspólnej akcji. Akcja ta napotkała na szereg trudności. Węć dawniejsze były zabory posiadają różne prawodawstwo cywilne, różne prawo hipoteczne, każda z instytucji ma inny statut, inne sposoby szacowania nieruchomości i t. p. W celu więc przełamania tych wszystkich trudności powstał projekt stworzenia jakby nadbudowy nad istniejącymi towarzystwami i bankami ziemskimi w postaci centralnego prywatnego banku akcyjnego, który, posiadając swój własny kapitał zakładowy, wypuszczałby na rynek zagraniczny jednolite obligacje ziemskie na podkładzie składanych mu przez istniejące towarzystwa listów zastawnych.

Myśl ta znalazła pełne zrozumienie zarówno ze strony Ministra Skarbu, p. Czechowicza, jak i doradcy amerykańskiego, p. Dewey'a.

Ta sama grupa finansistów amerykańskich, która finansowała rządową pożyczkę stabilizacyjną, wystąpiła z propozycją zrealizowania obligacji, — które wypuściłby Bank Centralny.

W ogólnych zarysach projekt przedstawia się w ten sposób, że początkowo kapitał zakładowy Banku ma wynosić 25.000.000 zł., ilość zaś wypuszczonych obligacji — 250.000.000 zł. Kapitał może być powiększony w miarę rozprzedaży obligacji, zawsze w stosunku dziesięciokrotnym ilości obligacji do sumy kapitału.

Kapitał akcyjny składać się będzie

z 20-milionowego aportu Skarbu Państwa, pozostała część wnieść mają Towarzystwa Kredytowe Ziemskie w Warszawie, Lwowskie Tow. Kredytowe Ziemskie, Poznańskie Ziemstwo Kredytowe, Wileński Bank Ziemski i Państwowy Bank Rolny. W miarę rozwijania się operacji i przystąpienia do banku centralnego innych instytucji ziemskiego kredytu długoterminowego, aport skarbu państwa będzie się zmniejszał. Będzie więc on właściwie awansem, którego Rząd udziela, w celu jak najszybszego doprowadzenia do skutku tego niezmiernie doniosłego przedsięwzięcia.

Po odbyciu szeregu narad w Związku Instytucji Kredytu Długoterminowego i przedyskutowaniu projektu statutu Banku, opracowanego przez grupę finansistów amerykańskich, odbył się szereg konferencji w Ministerjum Skarbu, w których brał udział p. Minister Skarbu. Wprowadzono szereg modyfikacji, projekt zwrócono przedstawicielom finansistów amerykańskich. Ostatnie konferencje, które odbyły się w ciągu bieżących paru tygodni w Ministerjum, dotyczyły nowego projektu, uwzględniającego już część dezysderatów strony polskiej.

Obecnie odbywa się ostateczne redagowanie projektu. Spodziewać się należy, że będzie on całkowicie gotowy przed końcem października.

W połowie listopada przypuszczalnie odbędzie się konferencja w Paryżu, w której wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych Instytucji kredytu długoterminowego, Ministerjum Skarbu oraz finansistów amerykańskich.

Sądę, że na tej konferencji projekt zostanie ostatecznie przyjęty, poczem, po zatwierdzeniu go przez ogólne lub walne zebrania instytucji zainteresowanych, będzie można przystąpić do organizacji banku. Są przecież jeszcze do zwalczenia rozmaite trudności natury finansowej, prawniczej, a przede wszystkim życiowej, wynikające ze specyficznych i zupełnie różnych od naszych warunków rynku i usuwów amerykańskich. Węć choć istnieją pewne dane na dojście do skutku naszych zamierzeń, nasuwają się przecież poważne wątpliwości.

Wypada jeszcze nadmienić, że organizacja Banku, jego kapitał zakładowy, oraz Władzę będą wyłącznie polskie. Władze składać się będą z zebrania akcjonariuszy, rady zarządzającej, dyrektora i prezesa. W skład rady, wedle projektu, wchodzić będzie na razie dziesięć osób.

Podkreślić jeszcze należy, że cała ta akcja, która mieć będzie niewątpliwie niezmiernie doniosłe znaczenie dla rozwoju rolnictwa, dla naszego rynku kredytowego, a tem samem dla całokształtu życia gospodarczego, cieszy się wydatnem poparciem Rządu, przede wszystkim zaś Ministra Skarbu, p. Czechowicza.

kg., 5. poletko superfosfat i azotniak plon 23'58 kg.

W Ostapiu to samo doświadczenie wykazało skuteczność w nawożeniu solą potasową i superfosfatem podobnie jak i w Kołodziejówce, aczkolwiek plony z poletek w Ostapiu mniejsze były aniżeli w Kołodziejówce, co przypisują wyższej kulturze gleby w Kołodziejówce i racjonalnemu rok rocznie nawożeniu.

Z dalszych doświadczeń nawozowych zebrano w Hałuszczyńcach doświadczenie, porównanie działania różnych dawek fosforowych także z pszenicą. W doświadczeniu tem stosowano fosfor od 1 aż do 3 dawek pod postacią superfosfatu osobno jak również w połączeniu z solą potasową i azotniakiem. W doświadczeniu tem wybija się na pierwsze miejsce kombinacja nawozowa a to dwie dawki fosforu (superfosfatu) z solą potasową i azotniakiem. W doświadczeniu tem były następujące kombinacje nawozowe i wydały następujące wyniki z poletek arowych:

1. poletko bez nawozu plon 17'62 kg., 2. poletko sól potasowa, azotniak i 3 dawki superfosfatu, plon 21'03 kg., 3. poletko 3 dawki superfosfatu plon 17'67 kg., 4. poletko sól potasowa, azotniak i 2 dawki fosforu, plon 26'80 kg., 5. poletko 2 dawki superfosfatu plon 17'08 kg., 6. poletko sól potasowa, azotniak, 1 dawka superfosfatu plon 18'34 kg.

Z doświadczenia tego wynika, że fosfor działał należycie znowu w połączeniu z solą potasową i azotniakiem i to w średnich dawkach fosforu. Nadwyżka superfosfatu nie zwiększała plonów, gdyż nie została należycie przez rośliny wykorzystana. Jeszcze jeden dowód na brak w naszych ziemiach fosforu i soli potasowej.

Z doświadczeń odmianowych założono i zebrano pięć, w tem dwa doświadczenia z odmianami owsa, a to w Kaczanówce i Magdalówce. W obu tych doświadczeniach zwycięsko wyszedł owies Petkus Lohowa, wydając przeciętnie z poletka półarowego 19'58 kg., następnie Złoty Deszcz, Biały Mazur, Dieikorn, Kanarek Mikulicki itd. Wymienione powyżej owsy nadają się, jak

to doświadczenie sprawdziło, na tutejsze gleby najlepiej, a to tak z powodu plenności, jakoteż jakości ziarna, gdyż powyższe odmiany posiadają bardzo cienką łuskę, co zwłaszcza przy owsie jest wielce pożądanem, a za to ziarno grube o dużej zawartości białka.

Do doświadczenia z odmianami żyta w Ostapiu wprowadzono 7 odmian, a to żyto Wierzbiańskie, Rogalińskie, Wierzbiańskie oryginalne, Zelandzkie, Mikulickie, Granum i proste chłopskie. Z odmian tych na pierwszy plan wybiło się żyto Wierzbiańskie oryginalne, dając z poletka pół arowego 10'78 kg., Rogalińskie 10'72 kg., następnie Chłopskie, Granum itd. W Ostapiu także zebrano doświadczenie z odmianami pszenicy, do którego wprowadzono 9 odmian a to: Ostkę Mikulicką, Hors Concours, Podolanę, Wysokolitewkę, Ostkę grubokłosa, Łabozankę, Banatkę podolską, Ostkę grotkowicką i Złotkę. Palmę pierwszeństwa uzyskała Ostka grubokłosa, wydając z poletka pół arowego 9'82 kg., następnie Hors Concours 9'70 kg., potem Wysokolitewka 9'57, Łabozanka itd. Wyżej wymienione pszenice przeżywały najlepiej ze wszystkich odmian, co wskazuje na wielką odporność na zimno i przystosowanie się do wszystkich warunków klimatycznych.

Nadto przeprowadzono doświadczenie z odmianami jęczmienia w Romanówce, gdzie na siedem odmian zwyciężył jęczmień Zaya, wydając z poletka pół arowego 15'47 kg., następnie Hanna Prostokweta 14'30 kg., Hanna Skrzyszowska 13'08 kg., wreszcie Hanna Gambrinus 12'97 kg.

Już w czasie wiosennych wschodów przy odmianowych jęczmieniach na pierwszy rzut oka uderzały powyższe odmiany co do ich intensywności wzrostu i już wtenczas można było przewidzieć wybitne plony.

Koło doświadczeń ogłaszało rezultaty wyników, tak doświadczeń nawozowych jakoteż odmianowych, spełnia doniosłą rolę w dziele podniesienia produkcji rolniczej Podola przez uświadamianie fachowe szerokich sfer rolników, za co należy się mu rzetelne uznanie.

Prawo o spółkach akcyjnych.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. Nr. 39, poz. 383) wydane zostało prawo o spółkach akcyjnych, które wchodzi w życie 1. stycznia 1929 r. Odnosi się ono nie tylko do nowopowstających, ale też do istniejących na obszarze całego Państwa spółek akcyjnych. Te ostatnie stosownie do artykułu 170 powinny przed upływem terminu, wskazanego w ustawie uzgodnić istniejący statut z przepisami nowego prawa. — Polskie prawo o spółkach akcyjnych oparte jest na prawie akcyjnym niemieckim, przyjętem przez większość średnio - europejskich prawodawstw i nadającym się najbardziej do naszych stosunków gospodarczych, szczególnie z tego względu, że na terytorjum b. zaboru niemieckiego obowiązywała ustawa handlowa niemiecka z r. 1807, na terytorjum b. zaboru austriackiego regulatyw akcyjny z r. 1899, który choć przewidywał zatwierdzanie statutów spółek przez władze administracyjne, to jednak w zasadzie wzorował się na prawie niemieckim. Wreszcie na byłym terytorjum zaboru rosyjskiego stosowano system koncesyjny.

Dyspozycje statutowe zaś również zbliżały się najbardziej do przepisów kodeksu handlowego niemieckiego. W ten sposób niemiecki system akcyjny najbardziej się u nas przyjął i otrzymał prawo obywatelstwa. Unifikacja prawa akcyjnego posiada doniosłe znaczenie dla polskiego prawodawstwa i orzecznictwa i na podobieństwo ustawy wekslowej prowadzi do wydania jednolitego kodeksu handlowego dla całej Rzeczypospolitej, który opracowuje już Komisja Kodyfikacyjna.

W stosunku do prawa niemieckiego wprowadza nowa ustawa polska nie-kóre zmiany, między innymi znacznie szersze ograniczenia w okresie założycielstwa, i wprowadza obowiązkową kontrolę corocznych bilansów, rachunków, oraz sprawozdań zarządu przez biegłych rewidentów. W tym kierunku idą proponowane zmiany w ustawach akcyjnych zachodnio - europejskich. Odnosnie do kwalifikacji biegłych rewidentów ma nastąpić odrębne rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Prawo polskie o spółkach akcyjnych wprowadza też pewne zmiany w sposobie łączenia spółek, nieznanie w prawie niemieckim, a mianowicie per incorporationem i per unioneam (art. 142). Ten ostatni choć omawiany w nauce i stosowany w praktyce nie był dotychczas ustawowo uregulowany. Prawo polskie zaostrza bardzo kary porządkowe, nakładane przez sądziego rejestrowanego na członka zarządu i likwidatora w razie niewykonania pewnych obowiązków ustawowych (art. 168). Naogół polskie prawo o spółkach akcyjnych posiada dużo zalet i wprowadzi niezawodnie porządek w dziedzinie akcyjnej.

Objaśnienie nowej ustawy i ułatwienie jej praktycznego zastosowania znajdujemy w książce p. t. „Polskie prawo o spółkach akcyjnych, Ustawa i komentarze. Wyd. przez Józ. Kaczkowskiego znanego prawnika, autora wydanych swego czasu przez Kase Mianowskiego „Zasad Prawa Akcyjnego”. Obecny komentarz jego ma wszelkie cechy dużej erudycji, uwzględnia on w jaknajszerszej mierze ustawodawstwo polskie i oparty jest na głębokiej znajomości

Koło doświadczeń okr. tarnopolskiego o zbiorze zbóż ozimych i wiosennych.

Tarnopolskie koło doświadczeń publikuje na łamach lokalnego „Głosu” wynik doświadczeń, przeprowadzonych w sezonie 1927/28 (jesień, wiosna) na Podolu.

Ogółem zebrano doświadczeń 8, w tem nawozowych 3, a odmianowych 5. Z doświadczeń nawozowych „Potrzeby nawozowe gleby” założone pod pszenicę zebrano w Kołodziejówce i

Ostapiu. Z kombinacji nawozowych najlepiej działały w połączeniu kwas fosforowy i potas pod postacią superfosfatu i soli potasowej, dając przecię-

tnie o 547 kg. wyższe plony od poletek wzorcowych (bez nawozu), co świadczy o wielkiem zapotrzebowaniu i dodatnie zużywaniu kwasu fosforowego i potasu przez nasze gleby w ogólności. Dalsze kombinacje nawozowe w tym doświadczeniu przedstawiają się na poletkach arowych następująco w majątku Kołodziejówka:

1. poletko bez nawozu plon 22'36 kg., 2. poletko superfosfat, sól pot. i azotniak plon 25'17 kg., 3. poletko sól potasowa, superfosfat plon 27'83 kg., 4. poletko sól potasowa i azotniak plon 24'42

mości polskiej i zagranicznej literatury i ustawodawstwa akcyjnego. Pośiada przede wszystkim znaczenie dla: władz spółek akcyjnych, akcjonariuszy w celu obrony ich praw, władz przemysłowych, sądów i zastępców prawnych, wreszcie notariuszy, którym nowe prawo przyznało znaczny zakres działania w dziedzinie prawa akcyjnego.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 26 października.

Dolar w obrotach prywatnych zł 8.8775 do 8.88.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.8955—8.8970, Londyn 43.22—43.25, Zurych 171.50—171.60, Praga 125.25—125.35, Berlin 212.20—212.30.

Obroty minimalne. Podaż znaczna. Na dzisiejszym zebraniu Giełdy akcyjnej obroty bardzo skromne przy minimalnym zainteresowaniu i kursach przeważnie utrzymanych.

Notowano: 4 prc. listy zastawne Banku Hipotecznego 45.00, 4 prc. pożyczkę inwestycyjną 121.00 (wczoraj 119.75), oraz Gazy wschodnie 26.75—27.00. W dziale niekótowanych kupowano tylko Olkusz 8.00—8.25. Naogół odczuwać się daje zarówno na Targu akcyjnym i walutowym brak gotówki, który utrudnia obroty.

Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 26 październ. (Tel. wł.) Popyt na dewizy większy. Całe zapotrzebowanie pokryte. Popyt na dolara w gotówce bardzo mały. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.89. Rubel złoty 4.65 i pół. Dla akcji tendencja przeważnie mocniejsza.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 26 październ. (Tel. wł.) Londyn 43.25, Berlin 46.92 i pół do 47.32 i pół, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.90—47.10, Berlin (wyplaty na Poznań) 46.95—47.15, Gdańsk 57.76—57.90, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.76—57.93, Wiedeń (czeki) 79.53 i pół do 79.81 i pół, Zurych 58.20, Praga 378.35.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 26 październ. (Tel. wł.) Unia 212.0, Cegielski 44.0, C. Hartwig 39.0, Herzfeld Victorius 45.0.

ZBOŻE.

Lwów, 26 października.

Ziemiaki nadal przedmiotem żywego obrotu.

Pszonica poszukiwana lekko zwyższuje, natomiast jęczmień przemysłowy i wszystkie gatunki fasoli spadły w cenie.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: pszenica małopolski browarniany 30.50—31.50, ziemiaki przemysłowe 5.75—6.25, fasola biała 85.00—110.00.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: pszenica dworska 46.50—47.50, pszenica zbiorowa 43.75—44.75, fasola kolorowa 55.00—60.00, fasola krasa 75.00—85.00. Inne kursa niezmiennione.

Radjofon.

Sobota, 25 października.

Warszawa, (1111) 16: Muzyka płyt gramofonowych.— 17.35: „O zwyczajach i uroczystościach uniwersyteckich” wygłosił prof. H. Mościcki.— 18: Program dla dzieci starszych i młodzieży.— 20.30: „Druciarz” operetka Lehara.— 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Kraków, (566) 17.10: „Skanderberg — lew chrześcijański” wygł. dr. V. Franc.

Poznań, (344) 20.15: „Ze świata kobiecego” wygł. S. Swidzińska.— 22.30: Wieczór kabaretowy.— 24: Koncert nocny firmy Philips.

Katowice, (422) 19.30: „Dzisiejsza głą” wygł. K. Zienkiewicz.

Wilno, (435) 16.45: „Kacik dla pań” gł. E. Bunclerowa.

Gł. (775) 18.30: Transmisja z Teatru Akademickiego.

Moskwa, (1450) 18.25: Transmisja opery „Noc majowa”.

Kowno, (2000) 19.30: „Faust” opera Gounoda.

Wiedeń, (517) 20.20: „Der lachende Ehemann” operetka Eyslera.

Budapeszt, (555) 19.30: Transmisja z Opery.

Niedziela, 28 października.

Warszawa (1111) godz. 12.0: Transmisja inauguracji Roku Akademickiego z Uniwersytetu warszawskiego.—

15.15: Pierwszy koncert z cyklu międzynarodowych koncertów wymiennych wyższych uczelni muzycznych polskich i zagranicznych.— 17.20: Audycja poświęcona pamięci por. Stanisława Króla-Kasubskiego.— 20: Rozrywki umysłowe.— 20.30: Koncert wieczorny.— 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z dancingu w „Oazie”.

Kraków (566) godz. 17.20: „Fotogeniczność”, odczyt wygł. W. Warszawski.— 19.15: „Lucjan Rydel w dziesięciolecie śmierci”, wygł. prof. S. Balicki.— 22.30: Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon”.

Poznań (344) godz. 18.10: „Stare miasto złotej Pragi”, wygł. dyr. Kilarski.— 19.35: Audycja dla dzieci.— 20.15: Akademia czeska z okazji święta narodowego Czechosłowacji.— 23: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Katowice (422) godz. 12.15: Koncert południowy.— 18: Koncert popularny z udziałem klubu mandolinistów „Halaka”.

Praga (348) godz. 18.25: „Libuse”, opera Smetany.

Kijów (775) godz. 18.30: Transmisja opery z Teatru Akademickiego.

Bruksela (508) godz. 20: „Cupido dictator”, opera Hullebroeka.

Sztokholm (454) godz. 19.15: „Wesoła wdówka”, operetka Lehara.

Wiedeń (517) godz. 11: Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.—

19.15: Koncert wiolonczelisty Maurycego Eisenberga.

Langenberg (491) godz. 20: „Carewicz”, opera Lehara.

Lipsk (365) godz. 19: Transmisja uroczystości Schubertowskiej.

POGODA W SOBOTĘ.

Warszawa, 26 październ. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 27 bm.: Rankiem chmurno lub mgliście i zimno. Potem wzrost temperatury i zachmurzenia z deszczami, postępującymi od zachodu kraju. Słabe wiatry południowe; w górach wiatr halny.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

BIŻUTERJĘ, srebro, zegarki, poleca tanio Dąbrowski-Rozwadowski, Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2. Dogodne warunki. 11100

PSA wilczura kuć zaraz Krasieńskiego 31, l. p. 11082

WILLA murowana piętrowa z mieszkaniem zimowym ze stajnią i sadem w Brzuchowicach pod Lwowem obok stacji do sprzedania. Wiadomość: Lwów ul. Sapieży 23, II. Brandys. 11012

BIŻUTERJĘ, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seitenreich, Lwów plac Marjański 9849

MASZYNY do szycia sprzedaje okazynie bardzo tanio, Leonard Wanke, mechanik Lwów, ul. Krakowska 16. 10174

KAMIENICE dwupiętrowa komfort poczętek Potockiego 4 pokoje wolne za 11.500 dol. sprzedaż „Celeritas” Jagiellońska 17. 11018

POMNIKI Krakowa, Cechów, Historia powszechna konia hr. Czapskiego, okazynie do sprzedania w księgarni Gubrynowicza, plac Kapitulny. 11099

OKAZYJNIE do sprzedania 6-cio osobowa limuzyna marki Fiat. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Fiat”. 11026

FORTEPIAN światowej marki, prawie nowy sprzedam. Warunki ulgowe — gotówka znaczny rabat. Kopernika 26, Skleniarski. 11126

SPRZEDAŻ dla reklamy na studencie mundurki, płaszczki, ubranka dziecinne, bardzo tanio. Wittels, Rutowskiego 7. 10574

CREPE de chine, crepe georgette, popeliny, tylko najlepszej gatunku, najtańsze, firma Wittels, Rutowskiego 7. 10574

NAJTRWAŁSZE płótna białe, dymka pościelowa, firma Wittels, Rutowskiego 7. 10574

NAJMODNIEJSZE materiały na płaszcze damskie, podszewki, watałna, firma Wittels, Rutowskiego 7. 10574

SPRZEDAM dom w tym dobrze prosperujący interes kolonialny, do tego ogród circa 100 drzew owocowych, oraz dwumorgowy ogród warzywny. Obecny czynsz miesięczny z domu wynosi 300 zł. Cena kupna 60 tys. zł. Słownie (sześćdziesiąt tysięcy zł.) Adres: Ksawery Czajkowski Poznańskie Inowrocław św. Wojciecha 59. Telef. 313. 10932

MATERACE z trawy 30 zł., wiosienne 75. Przerobienie 3-poduszek maszynowo oraz dezynfekcja na gorąco 10 zł. Fabryka łóżek materaców ZAKS Łyczakowska 132 10630

RYDZE kiszone beczulka około 5 kg. za 15 zł., marynowane za 18 zł., grzyby suszone ładne po 25 zł. za 1 kg., gogoce smażone z cukrem około 5 kg za 14 zł., powidło sliwkowe z cukrem 5 kg za 12 zł., bryndza prawdziwa owcza 5 kg. za 14 zł. posyła franco za pobraniem pocztowym **PINKAS STUMER**, Kosów k. Kołomyj. 10514

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia. 9845



10299

ŁÓZKO

polowe „Patent” z materacem minimum miejsca zajmując 21.30. Na prowincję wysyłam po otrzymaniu załatku fabryka **ZAKS**, Łyczakowska 132

MEBLE antyczne wysokiej wartości artystycznej 2 szafy gdańskie oraz modne urządzenia pokojowe po umiarkowanych cenach poleca znana firma **Zieliński**, Kołtataja 5, stolarnia w podwórzu. 10819

Każdy może zakupić magiel ręczny pokojowy. tanio solidnie **BRACIA BISKUPSCY S. A.**

Fabryka maszyn. Kołomyja, 11120

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

POSZUKUJĘ dwa pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. Oferty do Administr. Słowa pod „Mała rodzina”. 10961

WOLNE MIESZKANIE 5 pokoi z kuchnią; 2 pokoje z łazienką, oraz szereg pokoi nieumeblowanych, nadających się na biura, względnie umeblowanych, jako poszczególne pokoje, do wynajęcia. Pełny komfort. Okolica ul. 29 Listopada. Wiadomość: Adwokat Dr. Stróński ul. Żybkiewiczza 24, między godz. 4—6 pop. 10989

WŁOCZKI D. M. C. Pończochy, rękawiczki damskie i reformy we wielkim wyborze 107.5 najtańiej u **Stamma**, Lwów, **Sykstuska 16** wejście przez sień.



RATUJ CIE ZDROWIE!

Najśłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% **CHOROBU POWSTAJE Z POWODU OBSTRUKCJI**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii. **Śłyne od 45 lat w całym świecie**

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdził prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochlaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka zł. 1.50 — podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 10495

UWAGA: Wstrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Reprez. na Polskę „P R O T O N” Warszawa, ul. św. Stanisława 9/11.

L. Pr. 3798.

KONKURS

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza konkurs na stanowisko kustosa działu przyrodniczego.

(Obejmuje biologię i geologię) w Muzeum Śląskim w Katowicach.

Wynagrodzenie według umowy.

PP. Reflektanci zechcą wnieść podania do Wydziału Prezydjalnego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w terminie do dnia 30 listopada 1928, do których należy dołączyć.

- 1) metrykę urodzenia;
- 2) poświadczenie obywatelstwa polskiego;
- 3) wszystkie świadectwa szkolne (dowód ukończenia studiów uniwersyteckich w dziale przyrodniczym);
- 4) dowody samodzielnej pracy naukowej oraz o ile możliwości dowód odbycia praktyki muzealnej;
- 5) świadectwo stanu zdrowia, wydane przez lekarza rządowego.
- 6) dokładny życiorys, udokumentowany świadectwami itp. dowodami.

Za wojewodę:

Dr. SALONI m. p.
Naczelnik Wydziału.

11118

Motor syst. DIESEL

o sile 50 KM zupełnie nowy, nieużywany, z powodu zmiany dyspozycji

zaraz do sprzedania.

Natychmiastowa dostawa. — Warunki bardzo dogodne. Łaskawe zgłoszenia pod „Diesel 50” do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej jen. repr. Rudolf Mosse. — Kraków, ul. Zybkiewicza 16. 10976

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz

AKADEMICY i URZĘDNIKI państwowi (skarbcy i nauczyciele) tak miejscowi jakoteż i zamiejscowi mogą mieć piękny dochód zajmując się wszelkiego rodzaju akwizycją ubezpieczeniową. Zgłoszenia do administracji pod: Biuro ubezpieczeń. 11007

TECHNIK budowlany, zdolny rysownik z praktyką poszukiwany. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń „Postępek” pod „Rysownik” 11087

DO wszystkiego, dziewczę z samodzielnym gotowaniem, z dobrymi poleceniami i świadectwami da 2 osób poszukuje. Zgłoszenia Kosmeo Miłkołaja 7, parter. 11122

POSZUKUJE zajęcia lektorki za obiady. Ziemiatkowskiego 2, parter. 11108

PENSJONATY I UZDROWISKA.
10 groszy za wyraz.

WSZYSTKO niezrozumiałe, przykr. Telefon rano do 11:30. 11112

ROŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.**WYPOŻYCZALNIA**sztuk teatralnych dla
Teatrów Amatorskich

wynajmuję na prowincję wszystkie sztuki teatralne wyczerpane już w księgarniach Warszawa, Nowy Świat Nr 26. — Telefon 170-21.

11119 **MOROZOWICZ.****NOWOŚCI POWIEŚCIOWE!**

ZAJMUJĄCE — TANIE — WYTWORNE!

A. ASSOLANT'A:

„PRZYJACIOŁKA
KAPITANA” zł. 1-25

Powieść pełna pogodnego humoru i frywolności.

ELIGJUSZA BERTHET'A:

„O ŻYCIU I MIŁOŚCI” zł. 1-25

„WŁADCZYNI OSADY” zł. 1-85

„DZIELNY GALL

I MŚCIWY DRUIDA” zł. 1-95

Skład główny

w księgarni T. S. L. Lwów, Batorego 32. Do nabycia: w kioskach kolejowych i ietniskowych „RUCH” i we wszystkich księgarniach w całej Polsce.

JERZY KOSSOWSKI. 43)

Ceglany dom.

(Ciąg dalszy).

— Józek, a tyś nie był u proboszcza?
— A nie byłem. Nie było kiedy.
— Trzeba pójść.
— Zaraz?
— A choćby. Dopiero ósma. Ksiądz jeszcze nie spi.
— Dobrze, pójdę. Wstał i sięgnął po czapkę.
— Jeśli ksiądz ma konie wolne, poprosz niech pożyczą, to pośpieszymy z oraniem — rzuciła Kazka.
— A tak, pamiętam.
— A wracaj prędko — napomniwała Agnieszka.
Józek wyszedł, lecz po chwili wrócił:
— Możebyś Kaziu poszła ze mną.
— Nie. Mamy jeszcze robotę, baby w piecu i bielizna nie naprawiona.
— Trochę mi głupio iść samemu.
— Przecie najwyraźniej po ciebie przysyłał, o mnie nic nie wspomniął.
— No tak.
— Więc idź już, bo coraz później.
Wzruszył jakoś dziwnie ramionami

i wyszedł. Noc już była zupełna, bezksiężycowa ale dosyć jasna. Kiedy się znalazł na gminnej drodze doznał go któryś ze starych psów. Przytulił się przez chwilę radośnie do kołan i pognał przodem, by za chwilę znowu wrócić. Za każdym nawrotem klepał go Józek mocno po łopatkach. Robił to z żywą radością. Chciał, by poszła z nim Kazka, by nie wracał sam, by nie musiał zatrzymać się pod kościołem, gdzie miała nań czekać Staszka. Bał się tego spotkania i pragnął go. Chciał, by go obecność Kazki broniła, więc prosił, by z nim poszła, a gdy odmówiła, uczuł coś, jakby zrzucił z siebie odpowiedzialność.

Doszedł środkiem twardej drogi do kościoła, bielejącego wśród nocy. Zatrzymał się przez chwilę i wspomniął na ów wieczór, którego przekradał się pod kościołem ku organistówce, by ofiarować Staszce za krzywdę wszystko co miał. Wówczas on wołał i jego odpędzono. Dziś ona wołała. Nie wiedział czego od niego chce, ani co on jej powie.

Spojrzał w uliczkę i ujrzał, że w oknach organistówki świeci się jasno. Widział ruszające się tam cienie. Zapamiętany postąpił krok w tym kierunku, ale się opanował, odwrócił się i ruszył szparko ku plebanji. Wszedł boczną

Luksusowy samochód,**niezrównany**

pod względem niskiej ceny
i kosztów utrzymania

PRZESTRONNOŚĆ i wy-
goda siedzeń nadzwyczaj
eleganckiej karoserji cechują
nowy model samochodu Chev-
rolet. Zawdzięczając tym za-
tom w połączeniu z mocnym,
a oszczędnym silnikiem i wszel-
kiemi innymi udoskonaleniami,
zastosowanymi przez General
Motors, samochód Chevrolet
jest idealnym typem wozu oso-
bowego, stojącego na tym sa-
mym poziomie, co inne znacz-
nie droższe maszyny.

O rzeczywistych zaletach
tej maszyny, dużej, eleganckiej
i wygodnej, mocnej i trwałej,
można się łatwo przekonać
podczas próbnej przejażdżki,
po wyborze odpowiedniego
modelu, u najbliższego przed-
stawiciela General Motors. Wy-
rób General Motor

Wystawiamy na Pow-
szachniej Wystawie Krajo-
wej w Poznaniu w roku
1929.

Sedan 4-o drzwiowy 13.450 Zł.
Loco Warszawa, łącznie z
podatkiem obrotowym

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA



Opowiadanie Zastępstwa
ALTSCHULER i Ska,
Lwów, Zarząd i Salon Wystawowy
Plac Marjacki 6, tel. 18-19.
WILHELM HAUSWALD, SEAD SAMOCHODÓW,
Stanisławów, ul. Sapieżyńska 11, tel. 316.
SALMACAR, L. SALPETER i Ska,
Tarnopol, Mickiewicza 39, tel. 256.
BRACIA BISKUPCY S. A. Fabryka Maszyn,
Kolomyja, Jagiellońska 101-103, tel. 45.

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie,
sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia Futer Ka-
rola Schürera Senatorska 10. Boczna Romanowi-
cza. 10911

TEATR AMATORSKI. Katalog utworów dramatycznych,
obejmujący wszystkie sztuki z podaniem
liczby osób występujących, wysyła bezpłatnie. Księ-
garnia Polska we Lwowie. 10762

Inserujcie w „Słowie Polskim”

ZEGARY ANTYKI KURANTY najprecyzyjnej naprawia
ŚMIETANA JOZEF, Kopernika 18. 10738

STARANNIE, szybko i tanio przepisuję na maszynę.
Frankowska Lwów, ul. Jachowicza 26. l. p. na lewo. 10114

DLA LEKARZY korzystna zamiana 3 stałe posady,
około 600 zł. stałego dochodu oprócz praktyki
prywatnej miesięcznie w miasteczku (kolej w miej-
scu) województwo tarnopolskie, zamienie (względ-
nie zastępstwo) ze względów rodzinnych na po-
sadę we Lwowie. Zgłoszenia nieanonimowe (tylko
katalicy, Polacy) szczegółowe pod „Lekarz” do 4
dni. 11038

BIELIZNĘ do szycia i naprawy przyjmuje Murarska
35, drzwi 6. 11089

Specjalista chor. skór., wener. i kosmetycznych

Dr. HENRYK SPUND-FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik derma-
tologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu,
ordynuje od 9-1 i 3 7, pl. Marjacki 10,
II. p., 2-gi wejście ul. Sobieskiego 2. Te-
lefon 31 68 — Poczekalnia separatkowa. 10334

furtką, bo frontowe okna, nieoświetlo-
ne mówiły, iż ksiądz jeszcze w praco-
wni. Furtkę za sobą zamknął, by pies
za nim nie wszedł. Bał się, że zrobi
wojnę z plebańskimi, których ksiądz
miał kilka. Gdy dochodził do ganku,
łańcuchowe psy podniosły alarm, a kil-
ka łagodnych kundli opadło go rado-
śnie na schodach. Drzwi otworzył chło-
pak. Już w sieni usłyszał Józek bucze-
nie tokarni w pracowni. Ksiądz po sta-
remu pracował wieczorem a nawet
Józkowego pukania nie słyszał. Otworzył
więc drzwi i stanął w progu. Pro-
boszcz odjął dęto i nie przestając dep-
tać pedału, podniósł głowę:

— A, jak się masz mały?
— Niech będzie pochwalony.
— Na wieki. Jakże się masz? Dwa
dni czekałem na ciebie.
— Roboty wiele księżu proboszczu.
— Wiadomo! wiosna idzie, aż pa-
chnie! ale na zająście do mnie nie powin-
no ci czasu braknąć, tembardziej, że
posyłał po ciebie.
— Bardzo przepraszam, ale pierwsze
go dnia zapomniałem, a dziś dopiero
wieczór zdołałem...
— Toć nie wieczór, tylko noc.
— Przepraszam...
— Niema co przepraszac. Dobrze, że
jesteś. Zaraz robotę skończę i prze-
jdziemy do jadalni. Ot, popatrz tymcza-

sem, jakieto balaski robię pod poręcz
do kazalnicy.

Józek zbliżył się do tokarni i patrzył,
jak posłuszne w ręku dęto, obrabiało
długi klocek jesionowego drzewa, obra-
cający się dookoła swej poziomej osi.
Po niedługiej chwili proboszcz odłożył
byszące ostrzem dęto i nogę zdjął
z pedału.

— Ot widzisz, takie będzieny mieli
balaski. Wzór znalazłem w starej nie-
mieckiej książce, mówiącej o roli
sprzętów w malarstwie kościelnym.
Ładne tam były rzeczy. Takie filarki
były w oparciu tronu Madonny jakie-
goś włoskiego malarza. Zrobiłem ta-
kich już dwadzieścia jeden, a trzeba
będzie trzydzieści trzy. Myślałem że
zdażę przed Wielkanocą, ale nie potra-
fię. No, chodźmy do jadalni — i ksiądz
poszedł przodem zgasiwszy uprzednio
wielką naftową lampę.

Józek szedł za proboszczem wolną pra-
wie omackiem, orientując się głosem
jego kroków. W jadalni zapalił ksiądz
świece i usiadł za nakrytym stołem w
głębokim fotelu, tak niskim, że broda
ledwie nad talerz wystawała.

— Będiesz jadł? — spytał, wskazu-
jąc mu krzesło.

— Dziękuję, już jadłem.

C. d. n.